Nr. 236. PIĄTEK 15. PAŹDZIERNIKA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 20 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dnia 13. Października 1875 został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLIII. zeszyt Dziennika ustaw państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckiem i zawiera:

Nr. 129. Rozporządzenie ministerstwa handlu z d. 25. Września r. b. wydane w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych o szklankach, używanych w publicznych szynkowniach.

Nr. 130. Rozporządzenie ministerstwa handlu z d. 1. Października r. b. wydane w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych o przyrządach ubezpieczających od eksplozyi kotłów parowych.

Nr. 131. Rozporządzenie ministerstwa handlu wydane w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych d. 1. Października r. b. o obliczeniu obszaru ognisk podanych w ustawie z d. 7go Lipca 1871 według miary metrycznej.

Nr. 132. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 4. Października o przeniesieniu głównego urzędu cłowego w Pilznie na dworzec kolei żelaznej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 15. października.

Wynik wyborów uzupełniających w czeskich okręgach miejskich jest o wiele ciekawszym, niż wynik niedawno odbytego wyboru w kuryi gmin wiejskiej. Najpierw bowiem upadła kandydatura dr. Gregra, który obok pokonanego przy poprzednim wyborze dr. Sladkowskiego jest głównym naczelnikiem młodoczeskiego stronnictwa, a powtóre słaby udział wyborców czeskich jest objawem bardzo znaczącym. Co dotąd mówiono o zniechęceniu się wyborców do polityki biernej, było mniej więcej domysłem, chociaż przemawiały za tem fakta tak wymowne jak n. p. petycye czeskich wyborców wnoszone do Rady Państwa na ręce dr. Herbsta i innych niemieckich posłów. Sam upadek dr. Gregra i słaby udział wyborców w kilku okręgach zdołaliby Staroczesi usprawiedliwić rozmaitemi pozorami, ale wobec faktu, że udział wyborców był zdumiewająco słabym we wszystkich okręgach bez wyjątku, umilknąć musi nawet nieustraszona sofisterya staroczeskich organów. Jeżeli do przyszłych wyborów uzupełniających udział wyborców czeskich słabnąć będzie w stosunku dotychczasowym, to już na przyszłej sesyi Rady państwa zasiąść może kilku wiernokonstytucyjnych kandydatów, którzy dziś jeszcze pozostali w mniejszości, ale w mniejszości bardzo poważnej.

Obrady komisyi skarbowej **sejmu węgierskiego** odbywają się tak spokojnie, jak gdyby między członkami nie istniał najmniejszy antagonizm polityczny. Baron Sennyey rzadko głos zabiera i najczęściej poprzestaje na skromnej uwadze. Nie wynika z tąd jednakże wcale wniosek, że równie gładko minie szczegółowa rozprawa nad budżetem w pełnej Izbie. Br. Sennyeya podrażniły bowiem niedawno organa liberalne, gdy odpierając zarzuty swoich konserwatywnych kolegów podniesione z powodu powolności węgierskich delegatów dla budżetu wspólnego ministerstwa, wytknęły mu, że unikał udziału w obradach delegacyjnych, gdzie mógł bliżej i skuteczniej wskazać wrzekomo pominięte sposobności do zaoszczędzenia wydatków. W budżecie węgierskim mimo tylokrotnego okrawywania różnych jego pozycyj baron Sennyey znajdzie jeszcze niejedną sposobność do wykazania, że da się osiągnąć większe oszczędności. Gdy budżet szedł do komisyi skarbowej, zdawało się, że nie będzie ona mogła nic innego zrobić, jak tylko przyjąć *en bloc* wszystkie pozycye a przecież w ciągu obrad zaszła niejedna zmiana, która zniży pierwotną wysokość podatków lub podniesie pierwotną cyfrę dochodów.

Naquet, Montjau i Blanc nie przestali być dotąd politycznymi bohaterami dnia w prowincyach francuskich. To trifolium radykalne nie daje się powstrzymać ani czujności organów rządowych ani przedstawieniom umiarkowanych republikanów, lecz z całą stanowczością szerzy swoją propagandę i dotąd jest dość szczęśliwe w swoich zabiegach. Gambetta lekceważył ten ruch w chwili, gdy on kiełkować zaczął, ale teraz inaczej patrzy na stan rzeczy, skoro taka znakomitość jego stronnictwa jak były minister Simon nie wahał się zapowiadać krasomowczą krucyatę przeciw zapędom radykalnym. Zresztą nietylko postęp radykalnej propagandy, lecz także czas nagli umiarkowanych republikanów do zatamowania tej propagandy i zawarcia jakiegoś kompromisu z jej apostołami. Czas nagli więcej nawet niż sam postęp agitacyi, bo zbliża się sesya Zgromadzenia narodowego, a teraz w przededniu wyborów, wśród przygotowań do walnego starcia z Buffetem, jedność w obozie republikańskim jest potrzebniejszą niż kiedykolwiek. Gdyby republikanie tworzyli w Zgromadzeniu narodowem większość stanowczą i dobrze zorganizowaną, powstanie frakcyi radykalnej nie bardzo by ich niepokoiło, bo dzięki Bogu nie ma żadnej obawy, ażeby frakcya ta zyskała przy najbliższych wyborach większość lub imponującą mniejszość. Ale trzeba pamiętać, że republikanie umiarkowani stanowią właściwie mniejszość, a jeżeli mimoto uchodzą za większość, to dzieje się to z łaski chwiejnych Orleanistów, którzy tylko dotąd umizgać się będą do swoich sprzymierzeńców, dopóki w nich widzą prowizoryczną tamę przeciw wybuchowi skrajnych żywiołów. Trzeba dalej pamiętać, że tylko dotąd mogą umiarkowani republikanie liczyć na względy marszałka Mac-Mahona, dopóki istotnie pomagają mu skutecznie w trudnem dziele utrzymania porządku w obec konsekwencyi politycznych takiej właśnie agitacyi, jaką prowadzą pp. Naquet, Montjau i Blanc. Zachodzi pytanie, co właśnie nadaje w tej chwili takie znaczenie agitacyom radykalnym, skoro dawniejsze usiłowania w tym kierunku p. Gambetta tak łatwo umiał tłumić w samem zarzewiu? Nie ulega wątpliwości, że jestto pierwszy skutek niedawno zapowiedzianego zlania się Orleanistów z umiarkowanymi republikanami. Skrajni republikanie rozpoczęli bowiem silną agitacyę i zyskali największe powodzenie dopiero w chwili, gdy znany list admirała La Roncière skłonił Orleanistów do oświadczenia, że porzucą odrębne stanowisko i szczerze bronić będą republiki w obec grożących zamachów. Pp. Naquet, Montjau i Blanc niepodobało się bardzo to przymierze. Przypominają oni, że republika z r. 1848 obaloną została z taką łatwością tylko dla tego, że jej szczerzy zwolennicy zbyt ufali obłudnym zapewnieniom wątpliwych sprzymierzeńców. Uwaga ta trafia do przekonania na razie prędzej niż zapewnienie Gambetty, że jego dyplomatyczne zabiegi udaremnią wszelki zamach.

Rumuński zmysł polityczny bywa czasem niezrównanym w swoich pomysłach. Pamiętamy jeszcze owo zabawne zdarzenie, jak przed kilku miesiącami w jednem z miast rumuńskich ludność chcąc *anticipando* zaprotestować przeciw uroczystościom czerniowieckim uderzyła na własny ratusz i byłaby może zniszczyła go do szczętu z dodatkiem kilku okazalszych kamienic, gdyby wczesna interwencya organów bezpieczeństwa publicznego nie była dosadnie dowiodła, że nie podziela takiego sposobu demonstracyi patryotycznych. Snać Rumuni zmienili swoje zapatrywania na sposób urządzenia demonstracyi i po dłuższym namyśle połapali się, że burzenie własnych ratuszów a nawet spalenie całego Bukaresztu ani nie zapobiegnie uroczystościom czerniowieckim, ani nie okryje ich patryotyzmu w oczach Europy zbyt wielką sławą. Późniejsze demonstracye miały już cechę roztropniejszą, chociaż ich skutek polityczny jest zarówno wątpliwy. Ale za to prasa rumuńska demonstruje ciągle w sposób przypominający nam żywo ów atak ludności na własny ratusz dokonany w przystępie patryotycznego oburzenia. Jakżeż bowiem można inaczej scharakteryzować to ustawiczne miotanie się na Austryę, to wytykanie rządowi rumuńskiemu różnych urojonych zdrożności, jakiemi w pierwszym rzędzie mają być wszystkie kroki zrobione celem zawiązania ściślejszych stosunków pomiędzy maleńkiem księstwem a potężną i życzliwą mu monarchią. Rząd rumuński gubi zdaniem prasy Bukaresztu własny kraj nieustannie i systematycznie. Najpierw bowiem nie wyzyskał w obec żydów niemieckich z całą surowością tych postanowień, które zawiera słynna, przed dwoma laty uchwalona ustawa o szynkach. Jaki jest związek pomiędzy uroczystościami czerniowieckiemi a ową ustawą, pomiędzy surowem traktowaniem żydów a stosunkami księstwa do Austryi, tego nie odgadnie żaden człowiek poważnie patrzący na stan rzeczy. Ale najciekawszym jest zarzut, że rząd rumuński wydał własną ojczyznę na łup Austryi zawierając z nią traktat handlowy. Trzeba tylko było zażądać otwarcie zerwania wszelkich stosunków handlowych z Austryą celem pomszczenia uroczystości czerniowieckich, a podobieństwo tej filipiki do historyi zburzoego ratusza byłoby skończonem! Przypomnijmy tylko sobie, ile napaści ze strony Turcyi i dyplomacyi znieść musiała Austrya, ażeby wywalczyć dla Rumunii samodzielność przy zawieraniu traktatów handlowych, przypomnijmy sobie, jak wysoko podnoszono ten tryumf Rumunii w całym świecie, a podobieństwo powyżej wspomnione nie będzie najmniejszą przesadą.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, dnia 12. Października.

Ʒ Dwa hasła słyszeć się dały na wczorajszem posiedzeniu delegacyi przedlitawskiej. Oba hasła wyszły ze strony niewojskowej. Jedno domaga się po prostu redukcyi armii austryackiej, uzasadniając to żądanie zbyt wielkiemi ciężarami finansowemi, jakie za sobą pociąga siła obecna wojskowa. Hasło to więc pragnie ni mniej ni więcej, tylko częściowego rozbrojenia monarchii. Przyznać trzeba, że trudno było wybrać sobie chwilę mniej stosowną do postawienia takiego żądania. Drugie hasło dąży do tego samego celu, lecz odmienną idzie drogą. Nie redukcya armii, lecz zmniejszenie czasu służby jest jego konkluzyą. Litując się nad nieodpowiedniem wyżywieniem żołnierzy, stronnicy tego drugiego hasła pragną osiągnąć lepszą żywność dla wojska przez zaoszczędzenie pięciomiesięcznej służby t. j. przemawiają za zwolnieniem rekrutów w marcu, zamiast w październiku. Mniej służby, lepsza żywność. Hasło to znaczy redukcyę czasu służby z 3 na 2½ lata, czyli innemi słowy, lepszą żywność kosztem instrukcyi wojskowej. Dziwić się nie można, że minister wojny baron Koller stanowczo odrzucił te rady, nie mogąc żadną miarą przystać ani na redukcyę armii, ani na redukcyę czasu służby wojskowej.

Jeden z deputowanych z lewicy skrajnej w Radzie państwa, zaszczycony mandatem wiedeńskiego przedmieścia *Neubau*, okrył się sławą nieśmiertelną temi dniami na zebraniu wyborczem. Podczas gdy znany deputowany dr. Kronawetter, z przedmieścia *Josefstadt* wręcz oświadczył, że on i koledzy jego nie znają się na sprawach gospodarskich, dr. Schrank natomiast wyłuszczył swój program na zasadzie wolności handlu, a kiedy wyborcy jego, prawie sami fabrykanci, niechcieli przystać na jego program, uważając system cłowy za odpowiedniejszy w chwili obecnej, wówczas dr. Schrank obiecał wyborcom, że będzie głosował w Radzie państwa za systemem cłowym, lubo zawsze był i pozostanie tegoż systemu przeciwnikiem. Przypomina to rzeczpospolitę z wielkim księciem na czele. Nawet dzienniki demokratyczne, których kandydatem zawsze był dr. Schrank nie mogą wydziwić się, do jakiego stopnia ten deputowany skłonnym jest słuchać zleceń swych wyborców.

Dwie uczty odbyły się temi dniami, a dzienniki nic nie wspominały o żadnej; mamy na myśli ucztę delegacyjną i ucztę członków wiecu adwokackiego. O ostatniej, lubo minister sprawiedliwości, dr. Glaser, tak pięknie miał przemówienie, wspomniała tylko *Gazeta wiedeńska*, o uczcie zaś członków obu delegacyj tylko *Tagespresse*. Zamiar ten dziennikarski „zamilczenia na śmierć“ obu uczt podobno ma swe źródło w urazie dzienników, że ich na ucztę delegatów wcale nie zaproszono, zaś na ucztę adwokatów tylko naczelnych redaktorów każdego pisma. Dzienniki w ten sposób nikomu nie wyrządziły krzywdy, tylko adwokatom i obrońcom, albowiem śliczny toast na ich cześć wniesiony przez p. ministra sprawiedliwości zasłużył na jak najszerszą publikacyę.

Delegacye.

VI. posiedzenie delegacyi austryackiej z dnia 12. b. m.

Przewodniczący dr. **Schmerling** oznajmił, iż z delegacyi węgierskiej nadesłano nuncyum co do zwyczajnych i nadzwyczajnych wymogów na armię na r. 1876, i że odesłał je do komisyi budżetowej.

Rozpoczęto rozprawy nad nadzwyczajnemi wymogami dla armii; sprawozdawcą był dr. Demel. Przyjęto: 30.000 zł. na sprawienie i adoptacyę materyału na telegrafy polne; 8,500.000 zł. na sprawienie nowych dział; 2,050.000 zł. na sprawienie 50.000 sztuk karabinów systemu Werndla. Wykreślono: 170.000 zł. przeznaczonych na uzbrojenie nowej twierdzy „Igmand“ pod Komornem; 240.000 zł. na działa wielkiego kalibru dla Poli; 50.000 zł. na próby z działami. Przyjęto dalej: 20.000 zł. na budowle w składzie łóżek w Wiedniu przedsięwzięte się mających i na sprawienie pospieszniej prasy dla zakładu geograficznego, tudzież wszystkie inne pozycye, prawie wszystkie w myśl wniosków komissyi. Przy pozycyi 12 „Czwarta rata za budowle“ proponowała komisya wykreślić 200.000 zł. przeznaczonych na dalszą budowę fortów pod Krakowem. Del. dr. Smolka wskazywał w dłuższem przemówieniu, że cała granica galicyjska stoi otworem dla silniejszego nieprzyjaciela. Już kilkakrotnie wyznaczano znaczniejsze kwoty na budowę fortyfikacyj pod Krakowem i Przemyślem, i chociaż nie podo-

bna zaprzeczyć, że położenie finansowe nie jest zbyt świetne, to przecież należałoby ukończyć rozpoczęte już dzieło. Mowca przemawia za wstawieniem tej kwoty. W tym samym duchu przemawiał dr. Dunajewski wykazując, jak ważną jest obrona linii Sanu. Zapatrywania dr. Dunajewskiego podzielał w zupełności gen. br. Rossbacher i popierał jak najusilniej przyjęcie wniosku dr. Smolki. Przy głosowaniu nie utrzymał się ten wniosek.

Jako dodatkowy kredyt do nadzwyczajnych wymogów na armię na rok 1875 wstawiono do tytułu 8 pozycyi 16 kwotę 122.835 zł.

Sprawozdanie komissyi skarbowej co do zamknięcia rachunków za r. 1873 przyjęto do wiadomości i za przekroczenia budżetu udzielono absolutoryum.

Na 10. posiedzeniu delegacyi węgierskiej w d. 12. b. m. interpelował del. Nagy ministra spraw zagranicznych, czy nie zamierza w Szwajcaryi ustanowić więcej konsulów. Interpelacyę tę odesłano do ministerstwa spraw zagranicznych. Ożywione rozprawy toczyły się nad wnioskami komissyi co do zamknięcia rachunków za r. 1873. Stanowczą decyzyę w tej sprawie odłożono do dnia następnego.

Przegląd polityczny.

Niemcy. W bawarskiej Izbie deputowanych odczytał 13. b. m. dep. Stauffenberg podczas obrad nad adresem następujące oświadczenie, podpisane przez 76 deputowanych liberalnych:

„W projekcie adresu poczytane są zapatrywania się przeciwnego nam stronnictwa polityczno-kościelnego, które same jedne znalazły swój wyraz, za przekonanie całego ludu bawarskiego, do którego przecież my i nasi wyborcy niemniej należymy jak i nasi przeciwnicy. Zastrzegamy się przeciw przekręceniu całego prawdziwego stanu rzeczy. Najwyraźniej jednak protestujemy przeciw insynuacyi zawartej w adresie, jakoby część tylko ludności zachowała wierność i przywiązanie, a tem samem, aby druga połowa ludu bawarskiego była podejrzywaną, co podwójnie jest potępienia godnem, gdyż podejrzenie to zaniesionem ma być przed stopy tronu. Jeżeli w końcu wymagają tu od nas, abyśmy prosili króla Imci o zawarcie miru z ludem swoim, to podobne wciągnięcie uświęconej osoby króla w zapasy stronnictw, jest tem bardziej niesłychanem, że nie wiadomo nam wcale o żadnym zatargu, coby zachwiał węzły między monarchą a ludem, lub coby zachwianiem groził. Liczymy silnie na to, że JKrMć, którego mądrym i sprawiedliwym rządom a wielkodusznym postanowieniom zawdzięczają już Bawarya i Niemcy tak wielkie powodzenie, tak dotąd jak i nadal wsparty miłością i ufnością ludu swego, utrzyma w swej mocy prawo, ustawy i pokój.“

— *Pfaelzer Ztg.* ogłasza pismo usprawiedliwiające się biskupa Spiry Henneberga, do ministerstwa, w sprawie zajścia w Oggersheim (gdzie biskup moguncki Ketteler miał kazanie). Według tego pisma instrukcya z r. 1851 nie odnosi się do biskupa mogunckiego, gdyż ten nie jest wcale cudzoziemcem, lecz Niemcem, a już dawniej biskupi niemieccy miewali kazania bez zezwolenia królewskiego; dla tego milczenie króla było wziętem za pozwolenie. Ministeryum zechce przedłożyć królowi to usprawiedliwienie, iżby biskup Spiry odzyskać mógł znowu łaskę królewską, której niesłusznie pozbawionym został.

Francya. Katastrofa finansowa w Turcyi stanowi zawsze jeszcze główny przedmiot rozpraw w dziennikach francuskich. I nie dziw, gdyż *krach* konstantynopolitański dotknął stosunkowo najboleśniej wielkich i małych kapitalistów francuskich. Rząd turecki zredukował 322 milionów renty państwowej na 161 milionów. Dzienniki paryskie wykazują obecnie, że kapitaliści francuscy tracą przez tę redukcyę około 100 milionów w rocznych procentach od swoich kapitałów. Ciekawe pod tym względem wywody podaje *République Française*: „Ze stanowiska Turcyi przedstawia się ta operacya finansowa, jako prawdziwe zbawienie skarbu tureckiego; inaczej przedstawia się ta rzecz jeśli ktoś zapatruje się na nią ze stanowiska słuszności, uczciwości i bezwzględnej konieczności. Niechaj nikt nie mówi, że chodzi tu o bagatelę, że targ francuski zniesie mężnie tę katastrofę i że po dzisiejszej zniżce, każdy będzie myślał tylko o zwyżce efektów tureckich. Takie argumenta dobre są może dla giełdzistów z powołania lecz nie dla małych kapitalistów i robotników, którzy owoc swej pracy i oszczędności lokowali w obligacyach państwa tureckiego a dziś widzą się pozbawieni połowy dochodów swojej oszczędności. Wielki wezyr turecki pozbawił kapitalistów jednem pociągnięciem pióra 161 milionów franków rocznego dochodu. Przypuściwszy, że owe miliony rozdzielone są w stosunku po 1000 fr. pomiędzy poszczególnych kapitalistów, przyjdziemy do wniosku, że rząd turecki pozbawił 161.000 rodzin 1000 fr. rocznego dochodu. Kapitał, który przedstawiają owe 161 milionów rocznej renty jest olbrzymi, gdyż reprezentuje on trzy miliardy franków, jeśli obligacye tureckie oprocentowane były po 5%, zaś miliard sześć kroć stotysięcy, jeśli procenta wynosiły 10%. Widzimy więc, że jest to olbrzymia operacya, za pomocą której rząd turecki przywłaszczył skarbowi swemu ze stratą wierzycieli państwa **dwa miliardy franków!**

Zachodzi jeszcze pytanie w jakim stosunku bierze Francya udział w tej klęsce finansowej? Wprawdzie nie jest to jeszcze dostatecznie stwierdzonem, śmiało jednak można przypuścić, że Francya traci tu co najmniej 100 milionów rocznej renty. Chciano by w nas wmówić, że Anglia ponosi większe niż my straty. Lecz nie wierzmy temu. Każdy wie, jak ważną odgrywali rolę dyrektorowie Banku tureckiego narodowości francuskiej; wiadomo każdemu, że za ich pośrednictwem wpływały największe kwoty przy emitowaniu obligacyi długu państwa tureckiego; pieniądze pochodziły od kapitalistów francuskich a ztąd naturalny wniosek, że targ pieniężny francuski najboleśniej dotknięty został tą katastrofą.“

— Gambetta ogłasza w *Progrès du Var* następujące pismo: „Mój kochany Tardy! Wiem, że departament wasz (Var) szczerze przychylnym jest sprawie utrwalenia republiki; śledziłem pilnie wszystko, co zaszło w naszym departamencie od feryj parlamentarnych. Korzystam ze sposobności i proszę Pana, ażebyś przyjaciół naszych politycznych nawoływał nieustannie do zgody i umiarkowania. Wiem ja dobrze, jak nieznośnem jest położenie republikanów wobec nieprzychylnie usposobionej i wyzywającej administracyi; lecz nadchodzi już czas, w którym republikańska konstytucya w najdrobniejszych szczegółach przeprowadzoną zostanie. Wkrótce już zabierze Francya głos, ażeby wypowiedzieć swą wolę. Jeśli do końca zachowamy umiarkowanie, które nie wyklucza jeszcze stanowczości w postępowaniu, wyjdzie z urny wyborczej większość republikańska, która ustali i utrwali nam republikę. Wytrwajcie więc i bądźcie przekonani, że czas dla nas najkrytyczniejszy już minął. Do dzieła więc z zaufaniem i statecznością! Leon Gambetta.“

— Ambasadorowie Anglii i Rossyi przy republice francuskiej, lord Lyons i ks. Orłów, powrócili do Paryża po kilkutygodniowej nieobecności d. 11. b. m. Thiers zamierza do 25. b. m. zabawić w Arcachon nad morzem.

Hiszpania. O bombardowaniu miasta San Sebastian przez karlistów pisze korespondent berlińskiej *Voss. Ztg.* z Oyarzun: „Mam dziś przed sobą szczegółowe sprawozdanie o bombardowaniu San Sebastian; brzmi ono smutnie. Pierwszy granat rzucony z bateryi Arrazcoain o godzinie 9. wieczór padł na sam środek placu de la Constitution, a chociaż nie zrządził żadnej szkody, wywołał jednak ogromny między ludnością popłoch. Wszystko uciekło z domu szukając schronienia w kościołach. Po pierwszym granacie drugi, trzeci, dziesiąty a wszystkie celne; jeden wpadł do kawiarni de la Marine, gdzie właśnie znaczna liczba osób była zgromadzona i zabił lub ranił 40 osób. Inny wpadł do magazynu niejakiego Benitona Amiela, w którym na nieszczęście znajdowała się cała rodzina; trzy osoby zostały zabite, jedna ciężko raniona. Statek wojenny francuski „Oriflamme“, który właśnie w tym czasie stał w porcie, zabrał wszystkich Francuzów i zawiózł do St. Jean de Luz; chciał potem powrócić do portu lecz nie mógł, bo karliści właśnie w tym kierunku nieustannie strzelali. Także parowiec pocztowy, który około 7. rano nadpłynął z Santander, musiał, nie zatrzymując się, płynąć dalej do Francyi, lubo kapitan dwa razy usiłował zbliżyć się do miasta, aby zabrać na pokład uciekających, lecz skoro zbliżył się do portu, rozpoczynała cała baterya strzelać nań, tak że wrócić się musiał. Tyle sławiony przez Hiszpanów Castillo de Mota nie ma żadnej wartości obronnej, nie dał on ani jednego strzału przez cztery dni bombardowania, wiedząc bardzo dobrze, że swojemi gładkiemi dwunastofuntówkami na tak znaczną odległość nic zdziałać nie jest w stanie. Także 29 fortów, któremi miasto jest otoczone, a z których 11 bezustannie strzela na karlistowską bateryę, nie było dotychczas w stanie zmusić karlistów do zaprzestania ognia; wydaje się to prawie śmiesznem, jeśli się zważy, że wszystkie te forty uzbrojone są 24-funtówkami według systemu pruskiego a niektóre nawet gwintowanemi działami o średnicy 21 centimetrów, i że strzelają na odległość tylko 200 do 1500 kroków. Artylerzyści hiszpańscy strzelają tak mizernie, że aż litość zbiera patrzeć na te ich daremne wysilenia. Słyszałem dziś, że m. San Sebastian ofiarowało Karlistom 500.000 pesetas (franków) aby zaprzestali bombardowania, lecz do tej chwili bombardowanie nie ustaje, i wątpię bardzo, czy oferta zostanie przyjętą.

W Madrycie ułożono nowy plan wojenny; *Gaceta* mówi, że wkrótce rozpoczną się nowe operacye przeciw Nawarze, i że król stanie osobiście na czele armii. Przedewszystkiem jednak trzeba zdobyć Guipuzcoę, a do tego po ostatnich zwycięztwach Karlistów jeszcze daleko.“

— Wiele już pisano o zamordowaniu pewnego Francuza na wyspie Kubie. Rząd francuski zażądał satysfakcyi i otrzymał przyrzeczenie, że ją dostanie, lecz szczegóły samego faktu były dotychczas nieznane. Podaje je teraz wychodząca w Bordeaux *Gironde.* Oto co pisze: „Pan Edmund Reygondeaud, właściciel plantacyi cukru w Guontanamo, otrzymał w ostatnich dniach Lipca wiadomość, że banda 1000 powstańców grozi napadem na jego plantacye. Nie mając środków obrony, schronił się z rodziną do lasu. Banda przeciągnęła istotnie w dniu oznaczonym przez jego posiadłości, lecz nie zrządziła żadnej szkody. Dowiedziawszy się o tem, powrócił p. Reygondeaud ze swej kryjówki, lecz wkrótce ostrzeżono go, że nadciąga nowa banda a równocześnie wybuchł pożar w jego sąsiedztwie. Ukrył się więc ponownie, lecz powrócił znowu gdy mu powiedziano, że nie powstańcy, lecz żołnierze hiszpańscy nadciągają. Niestety! okazało się że obrońcy porządku nie byli tak wstrzemięźliwymi jak buntownicy; rozbili oni piwnicę, połamali meble, wypróżnili kurniki. Dwóch oficerów zakwaterowało się w pokojach jego żony i córki. Zdaje się, że p. Reygondeaud uskarżał się z tego powodu przed komendantem oddziału i że ten prosił go, aby z rzeczy tej nie robił dalszego użytku. Nazajutrz jednak został p. Reygondeaud wezwany do komendanta. Poszedł sam piechotą w towarzystwie przysłanego jeźdźca. W pięć minut potem usłyszano strzał, na który z początku nikt nie zważał, aż wreszcie żona p. R. niespokojna o męża wysłała młodego murzyna, aby się dowiedzieć co się stało. Murzyn powrócił z wiadomością, że pan jego leży nieżywy na drodze. Nieszczęśliwa kobieta chciała zaraz zabrać zwłoki, lecz zakazano jej tego i dopiero wieczór wydano zwłoki. Okazało się, że p. R. zabity został strzałem rewolwerowym przez kogoś co szedł tuż obok niego. Na reklamacyę konsula francuskiego w Santjago dał gubernator Kuby zwykłą odpowiedź że zastrzelono więźnia za to, że chciał uciekać. Jestto stały frazes władz hiszpańskich podobnie jak rozkaz: „odprowadzić więźnia w bezpieczne miejsce“ — co znaczy zastrzelić go po drodze. W taki to sposób usprawiedliwiają władze hiszpańskie swe okrucieństwa.“

Serbia. *A. A. Ztg.* pisze o nowym energicznym kroku księcia Milana w obec skupczyny. Zwoławszy wszystkich deputowanych do swego pałacu zapytał książę: „Kto z was jest za wojną a kto przeciw niej?“ Następnie wziąwszy spis członków skupczyny odczytał ich imiona, a deputowani odpowiadali tak albo nie. Dwunastu tylko deputowanych miało odwagę odpowiedzieć „tak“ — wszyscy inni głosowali przeciw wojnie, pomimo, że jeszcze przed godziną byli ogromnie wojowniczo usposobieni. Następnie zapytał książę: „Kto z was jest za udzielaniem poparcia powstańcom?“ Znów głosowano w powyższy sposób i znowu większość oświadczyła się przeciw popieraniu powstańców. Po tem książę łaskawem skinieniem ręki dał deputowanym znak do odejścia. Korespondent *A. A. Ztg.* jest zdania, że to postępowanie księcia jest niebezpiecznem igraniem z ogniem, które bardzo łatwo może księcia pozbawić tronu. Lecz książę widocznie wie, z kim ma do czynienia, a jeżeli z całego tego zdarzenia można wyciągnąć jaki wniosek, to chyba ten, że cały konstytucyjny aparat w Serbii jest tylko farsą, a cała władza spoczywa w ręku księcia jak za dawnych patryarchalnych czasów.

Grecya. Jeszcze Grecya nie miała sporu kościelnego, lecz zdaje się, że go wkrótce mieć będzie. Wiadomo, że niedawno zamianował Papież rz. kat. arcybiskupa dla Grecyi z siedzibą w Atenach. Nie jest to nominacya *in partibus infidelium*, lecz rzeczywiste utworzenie katolickiego arcybiskupstwa, które ze względu na znaczną ilość Greków katolickiego wyznania jest rzeczą zupełnie usprawiedliwioną. Radykalne dziennikarstwo ateńskie, poparte przez duchowieństwo prawosławne podniosło jednak hałas, że Ateny nie są wcale miejscem stosownem dla katolickiego arcybiskupstwa, gdyż mieści w sobie stosunkowo małą tylko liczbę katolików, że odpowiedniejszą byłaby już Syra albo wyspy Naxos, Tynos i Santoria, gdzie katolicy mają przeważną większość i gdzie potrzeby ich duchowne zaspokajają czterej biskupi. Prasa miota się wściekle przeciw papieżowi, lecz nie oszczędza także króla, zarzucając mu już konspiracye z Watykanem. Sprawa ta znajduje się obecnie w tym stadyum, że prasa domaga się od króla w tonie groźnym, aby nie uznał zadekretowanej przez Watykan metropolii katolickiej w Atenach. Rząd p. Trikupisa wiedząc dobrze, że dni jego są policzone, kazał głosić, że o uznaniu tej metropoli nie ma nawet mowy. Załatwienie tej drażliwej sprawy przypada przyszłemu gabinetowi.

KRONIKA.

— **Drugi wieczorek muzykalny** w kasynie mieszczańskiem pod kierownictwem pana Ludwika Marka z uprzejmym współudziałem panny Pauliny Lachner, pana Witolda Aleksandrowicza, i pana Sz. odbędzie się we Środę dnia 20. Października b. r. Każdy członek ma prawo wprowadzić dwie osoby do rodziny należące. Wstęp dla obcych lub członków rodziny nad liczbę powyższą 30 ct. Miejsca numerowane przeznaczone wyłącznie dla pań. — Uprasza się bilety zamawiać u marszałka kasyna. *Program*: 1. Sonata Onslowa, odegrają panna Lachner i pan Marek. 2. Scena i Arya z opery *Ernani*, odspiewa pan Aleksandrowicz. 3. *Venezia e Napoli* Tarantella Liszta, odegra panna Lachner. 4. Solo na skrzypce pan Sz. 5. Sognai «Romans» odspiewa pan Aleksandrowicz. Początek o godzinie 8. wieczór.

— **Przewodniczącym gremium aptekarskiego** wschodniej Galicyi wybrany został na walnem posiedzeniu tegoż gremium dnia 5. b. m. we Lwowie p. Władysław Tep[illegible] aptekarz lwowski, w miejsce p. Gabryela Mü[illegible]linga, który tę godność złożył.

— **Akademia umiejętności.** Dnia 12. Października odbyło się posiedzenie Wydziału filologicznego Akademii umiejętności, na którem sekretarz Akademii Szujski złożył nadesłane wydziałowi prace, jakoto: prof. Ogonowskiego: O przyimkach w języku starosłowiańskim, ruskim i polskim. Prof. gimn. w Drohobyczu Parylaka dwie prace: Dalszy ciąg idiotyzmów mowy polskiej w Drohobyczu i jego okolicy, tudzież: Mięszaniny językowe podane komisyi językowej. — Następnie sekretarz Akademii odczytał list p. Zyg. Glogera i złożył pracę jego: Nazwy weselne, wyrażenia i przedmioty używane przy godowych obrzędach ludu na przestrzeni byłej Rzeczypospolitej. — Poczem przedstawiono dwie prace p. Aleksandra Weinerta; O bractwach literackich w Polsce od r. 1334 i o założeniu pierwszej biblioteki publicznej w Warszawie r. 1598. Pierwszą pracę odstąpiono wydziałowi historycznemu. Złożono następnie pracę członka Dra Węclewskiego: Wiadomość o życiu i pismach Ern. Grodka. Odczytano recenzyę prof. Dra Brandowskiego pracy p. Bron Kruczkiewicza: O filozofii Seneki. Nakoniec członek Akad. prof. Łuszczkiewicz przedstawił plany i rysunki kościoła w Koscielcu, który zdjął jako piękny zabytek sięgający początku trzynastego stólecia.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj przed południem zawaliło się przy budowie pod nr. 33 przy ulicy Skarbkowskiej rusztowanie i zabiło na miejscu jednego z robotników niewiadomego jeszcze nazwiska, który zajęty był wybieraniem ziemi w dole pod rusztowaniem. Zwłoki zabitego zabrano do szpitalu. Przeciw przedsiębiorcy tej budowy p. Salamonowi B. zarządzono śledztwo karne z powodu zaniedbania przepisanych środków ostrożności.

* **Spadnięcie z piętra.** Przedwczoraj do południu wyrobnik niewiadomego dotąd nazwiska średniego wieku niosąc deskę spadł w kamienicy pod l. 25. przy ulicy Krakowskiej skutkiem własnej nieostrożności ze schodów IIgo piętra i potłukł się tak znacznie że musiano go oddać do szpitalu.

* **Włamanie się do sklepu.** Zeszłej nocy popełniono zuchwałą kradzież na Chorążczyźnie. Niewiadomy dotychczas złodziej otworzył frontowe żelazne drzwi oderwawszy skobel w mur wbity i zdjął latarnię nade drzwiami przymocowaną. Następnie odbił zamek od drugich drzwi szklannych i dobywszy się do sklepu, zabrał z tamtąd bańkę kamienną z naftą i gotówkę 1 złr. 20 ct. którą znalazł w szufladce stołu. Właścicielka sklepu Roza Szrencel poniosła szkodę na 10 złr.

* **Podejrzana własność.** Straż policyjna przytrzymała tej nocy Iwana Podurska, wyrobnika z Mokrotyna, za podejrzane posiadanie dziesięciu klamer żelaznych. Pokazało się następnie że aresztowany skradł te klamry koło kościoła św. Anny na Grodeckiem. — Zeszłej

nocy przytrzymano za rogatką grodecką Franciszkę i Katarzynę Pisarskie za podejrzane posiadanie dwóch tłumoków z pościelą pochodzącą z niewiadomej dotychczas kradzieży. Odstawiono obie złodziejki do sądu gdzie poszkodowany po swoją własność zgłosić się może.

* **Szybka i nieostrożna jazda.** Tomasz Olejnik woźnica pod l. 76 przy ulicy Żółkiewskiej zamieszkały, jadąc przedwczoraj szybko i nieostrożnie ulicą Słoneczną obalił na ziemię Izraela Rapaporta 10-letniego chłopca z izraelickiego zakładu sierot i uszkodził go znacznie w bok i głowę. Woźnicę aresztowano.

— **Nowe powodzie w Anglii** w ostatnich dniach zrządziły znacze spustoszenia, zwłaszcza w hrabstwach Leicester i Warwick.

— **Znakomity rzeźbiarz francuski** Carpeaux, zmarł dnia 12. b. m. w Paryżu.

— **Kompozytor „Fausta“**, Gounod, jak donosi telegram z Paryża, dnia 13. b. m. przypadkowo upadł i złamał sobie obojczyk.

— **Powódź w Tryeście.** Telegram z Tryestu d. 14. b. m. donosi że skutkiem nagłej powodzi dnia tego rano, główne place zalane były na stopę. Komunikacya została przerwaną. — U nas wczoraj barometr spadł tak nisko, jak nigdy jeszcze w tym roku, stan jego bowiem wynosił 717 millimetrów; dziś trochę się poprawił (726 mm.)

— **Zamek krzyżacki w Malborgu,** którego murów część zawaliła się w Czerwcu roku zeszłego, jak donosi *Gaz. Tor.* na nowo teraz został odrestaurowany.

— **Wjazd przyszłej księżny serbskiej** do Belgradu, który odbył się dnia 9. b. m. t. j. zeszłej Soboty tak opisuje pewien korespondent belgradzki: Właśnie zawinął tu parowiec *Sofia*, cały świątecznie przystrojony i ze szczytu głównego masztu powiewający olbrzymią chorągwią serbską. Jest godzina 2 po południu; tłumy publiczności wylęgły na ulice i zapełniają przystań. Panna Natalia Petrowna w orszaku swych krewnych stoi na pokładzie i ciekawe spojrzenia rzuca na rojące się wzdłuż wybrzeża tłumy. Okręt zarzucił kotwicę, ozwały się działa i dzwony w mieście, i rozległ się z tysiąca piersi okrzyk *Zivila!* Książę Milan, w towarzystwie członków nowego gabinetu spieszy na powitanie narzeczonej i zabiera ją z ciotką do pierwszego powozu; w następne siadają dwie siostry panny młodej i reszta krewnych. Przez świątecznie przystrojone ulice orszak mijając szpalery wojsk, wśród nieustannych okrzyków ludu, zatrzymał się przed kościołem, z kąd po krótkich modłach udał się na zamek książęcy. Ślub odbędzie się aż po przybyciu oczekiwanego zastępcy cara rossyjskiego, który proszony jest na takzwanego u Serbów «kuma« weselnego. «Kum«, «stari svat« i «dever« nazywają się główni funkcyonaryusze na weselnych obchodach w Serbii. («Stari svat« odpowiada jak się zdaje naszemu polskiemu «staroście«). Na tę godność podobno proszony jest przez księcia Milana cesarz austryacki; na godność zaś «devera« cesarz niemiecki.«

— **Ojciec z synem na ławie szkolnej.** Przy wpisach uczniów do austryackiej szkoły budowniczej zdarzył się rzadki ten bezsprzecznie wypadek, że na jeden i ten sam kurs zapisali się jako uczniowie ojciec i syn. Pierwszy przy wpisie wyraził życzenie, ażeby wolno mu było siedzieć koło syna, a władza szkolna oczywiście nic przeciw temu mieć nie mogła. Żądny wiedzy papa liczy obecnie lat 48, syn jego 16. Bądź co bądź pełne uznanie należy się człowiekowi, który w tak poważnym wieku wiedziony chęcią rozszerzenia zakresu swej wiedzy nie wahał się zasiąść na jednej ławie szkolnej z swym synem.

— **O pożarze hotelu berlińskiego** «Kaiserhof«, gmachu, jak to już wspomnieliśmy, w swoim rodzaju olbrzymiego i urządzonego z niesłychanym komfortem, dochodzą bliższe szczegóły. Ogień wybuchł w Niedzielę około 10 przed południem a wnet cały ogromny dach stał w płomieniach tak, iż zdawać się mogło, że jednocześnie na czterech rogach został podpalony. Ciężka balustrada cynkowa, zdobiąca fronton gmachu od gorąca zaczęła topnieć i ognistemi strugami wrzącego kruszcu spływać na dół; ciężkie stukaterye gzymsu i palące się belki spadały na ulicę i niepodobnym czyniły przez dłuższy czas przystęp do gmachu. Zrazu przeto ratunek możliwym był tylko ze strony tych, którzy znajdowali się w hotelu. Straż ogniowa wywalczywszy sobie po długich usiłowaniach przystęp energicznie wzięła się do ratunku, mimo to jednak około godziny 12 w południe ogień rozszerzył się już na całe czwarte piętro, zaś część środkowa gmachu od góry do dołu stała w płomieniach. Zamieszkujący pokoje czwartego piętra goście ratowali się spieszną ucieczką, pozostawiając swe tłumoki a często i suknie na pastwę płomieni. Dwa bataliony gwardyi, która, ponieważ była to Niedziela, wystąpiła w pełnym mundurze, ratowały co się uratować dało z mebli, pościeli, bielizny i t. d. W liczbie pogorzelców znajdował się także były dyrektor berlińskiego korpusu pożarnego Scabell, który przez 27 lat bronił miasta od klęsk ognia a teraz, dziwnem igrzyskiem losu, ciężką złożony chorobą, musiał być wyniesiony z łóżkiem przez strażaków w bezpieczne miejsce. Dopiero po 11 w nocy straż ogniowa przy pomocy ludności owładnąć zdołała ogień zupełnie; wszelako sikawki pracowały jeszcze przez całą noc i poranek następny aż do godziny 11. Przyczyną powstania ognia pod samym dachem było jak się zdaje wadliwe urządzenie pieców, oraz brak nadzoru, że strony służby hotelowej. Pożar zniszczył zupełnie oprócz dachu czwarte piętro, aż do pował trzeciego; tylko część gmachu w której znajdowała się sala obiadowa aż do piwnic zgorzała. W ogólności trzecia część pokojów mieszkalnych tak została zniszczoną, że jest nie do użycia; największą stosunkowo stratę poniosła służba hotelowa, która pomieszczona na poddaszu utraciła całe swe mienie. Zresztą strata samegoż «Towarzystwa akcyjnego hotelowego« nie jest bardzo znaczną, ponieważ gmach ubezpieczony był na półtrzecia miliona mark, urządzenie zaś jego na pół miliona mark. Na dwa dni przed wypadkiem właśnie zarząd hotelowy podjął był policę assekuracyjną. Niezapomnianym będzie ten pożar dla kilku mianowicie strażaków, którzy się pokaleczyli, podczas gdy dwunastu skutkiem duszącego dymu i gorąca zapadło na oczy. Hotel tymczasowo został zamknięty, bezzwłocznie jednak przystąpiono do odbudowy.

GŁOSY PUBLICZNE.

Stowarzyszenie c. k. poczmistrzów, ekspedyentów i ekspedytorów w Galicyi, w W. księstwie Krakowskiem i Bukowinie.

Wykaz kasowy od 11. Września do 11. Października 1875.

Przychód: a) Ze złożeniem rachunku dnia 10 Września b. r. pozostało w kasie gotówką 195 złr. 43 ct. b) Od 11. Września do 11. Października wpłynęło od pojedyńczych członków Stowarzyszenia jako zwrot zaliczek i procentów, tož samo tytułem wkładek na udziały 1159 złr. 73 ct. Razem 1355 złr. 16 ct.

Rozchód: W tym samym czasie wydano nowe zaliczki, wypłacono występującym członkom złożone udziały, jakoteż wydano na koszta administracyi 1169 złr. 8 ct. Pozostało gotówką w kasie 186 złr. 8 ct.

Jednocześnie uwiadamiamy, że nieodzownie 27. Października b. r. odbędzie się walne zgromadzenie Stowarzyszenia, na które Prezes odrębnym okólnikiem pp. członków Stowarzyszenia zaprosi.

Zaleszczyki, dnia 10. Października 1875.

A. Kompert. Rachmistrz. — *de Schiller.* Wice Prezes i kasyer.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 14. Października 1875*).

(λ) Przewodniczący p. Jasiński. W imieniu sekcyi VI. zdawał p. Żółkiewski sprawę co do najmu lokalu na ogrzewalnię. W myśl wniosku sekcyi przyjęto ofertę p. Górskiej, właścicielki realności przy ulicy Słonecznej, która żąda za lokal stosowny 360 zł. rocznie.

Rada odrzuciła w sprawach budowniczych rekurs p. Lanerego w sprawie zamurowania piwnicznego wchodu w domu od ulicy Karola-Ludwika a uwzględniła rekurs Leiba Klappa, który na Janowskiem buduje nowy dom.

Dnia 16. z. m. przyjęła Rada ofertę Wolfa Gänsera na odstawę płyt chodnikowych, ciosów i t. p z kamieniołomów trembowelskich. Już po zapadłej uchwale, ale przed doręczeniem jej p. Gänserowi wniósł niejaki Markus Stein nową ofertę na taką samą odstawę pod znacznie korzystniejszemi warunkami. Po dłuższej rozprawie odrzuciła Rada tę ofertę z uwagi na to, że już raz w tej sprawie powzięła stanowczą uchwałę.

W myśl §. 8. postanowień Rady miejskiej w sprawie miejskich szkół ludowych, pobierają katecheci przy tych szkołach remuneracyę w kwocie 500 zł. rocznie, jeżeli wykażą się, że tygodniowo wykładają co najmniej 17 godzin. Dotychczas nie było w miejskich szkołach ludowych katechetów obrządku grecko kat. albowiem liczba uczęszczających do tych szkół uczniów obrz. grec. kat. jest bardzo małą. Tak n. p. wykazują cyfry urzędowe, iż w niektórych klasach miejskich szkół ludowych jest co najwięcej jeden uczeń obrządku gr. kat. Najwyższa liczba uczniów tego obrządku w jednej klasie wynosi 20; jest ich tyle tylko w jednej klasie jednej szkoły ludowej. Nie ma więc najmniejszej potrzeby, ażeby dla tej dziatwy wykładał naukę religii osobny katecheta, chyba tylko wówczas, jeżeliby się rozchodziło o język wykładowy; obecnie jest język polski językiem wykładowym. Krajowa Rada szkolna poleciła okręgowej radzie szkolnej, ażeby czuwała nad ścisłem wykonaniem planu naukowego w tym roku wydanego, według którego ma nauka religii obrządku grec. kat. oddzielnie być traktowaną. Okręgowa rada szkolna zapytała przeto Radę miejską, czy nie byłaby skłonną płacić remuneracyę także katechetom obrządku grec. kat.? Magistrat postanowił dać stanowczą, odmowną odpowiedź, albowiem jak stwierdzają cyfry, nie ma dziatwy obrządku grec. kat. w takiej ilości, któraby usprawiedliwiała nowy wydatek w wysokości 2500 zł. Sekcya V. postanowiła dać mniej kategoryczną odpowiedź, że jeżeli katecheci obrządku gr. kat. nauczać będą tygodniowo co najmniej 17 godzin, to otrzymają także remuneracyę. Nad tym przedmiotem wszczęła się bardzo ożywiona rozprawa, która zakończyła się przyjęciem wniosku odraczającego tę sprawę, postawionego przez dr. Małeckiego.

Gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie liczyło w roku zeszłym 18 oddziałów. Oddziały te były jak wiadomo, pomieszczone w kamienicach prywatnych przy ulicy Wałowej Jeden pokój na pomieszczenie jednej klasy paralelnej był wynajęty tylko na jeden rok i rok ten upłynął właśnie we Wrześniu. Po ukończeniu zapisu uczniów okazało się, że liczba ich wynosi przeszło 910, tak, że nietylko ten jeden pokój jest potrzebny, ale nadto potrzeba jeszcze otworzyć nowy, dziewiętnasty oddział, a więc będzie potrzeba jeszcze jednego pokoju. Z uwagi na ten stan rzeczy odniosła się krajowa Rada szkolna do magistratu, ażeby zechciał dać jeszcze dwa pokoje na pomieszczenie klas paralelnych. Magistrat odmówił stanowczo, a to z tego powodu, iż Rada miejska, uchwalając w roku zeszłym na posiedzeniu w dniu 26. Kwietnia dać jeden pokój na pomieszczenie 18go oddziału, zrobiła wyraźne zastrzeżenie, iż robi to wyjątkowo tylko na jeden rok. Przeciw tej uchwale magistratu odwołała się kraj. Rada szkolna do pełnej Rady miejskiej, nadmieniając w swem odwołaniu, że w zastępstwie reprezentacyi miejskiej wynajęła już dwa pokoje na pomieszczenie 18. i 19. oddziału za opłatą czynszu rocznego w kwocie 800 złr. Sekcya V z uwagi na to, że fakt jest już dokonany, potrzeba klas paralelnych konieczną, i że najem trwać będzie tylko 1 rok, bo w przyszłym roku musi być budowa gimnazyum polskiego ukończoną, proponowała przychylić się do odwołania kraj. Rady szkolnej. Rada miejska odrzuciła jednogłośnie ten wniosek i tem samem przychyliła się do wniosku magistratu.

Na pomieszczenie jednej klasy paralelnej przy szkole żeńskiej u św. Anny uchwaliła Rada wynająć potrzebny lokal w kamienicy p. Penziasa przy ulicy Kazimierzowskiej i Zygmuntowskiej za opłatą czynszu rocznego w kwocie 550 złr. a na pomieszczenie jednej klasy ubocznej przy szkole żeńskiej u św. Marcina, stosowny lokal w kamienicy p. Rawskiego przy ulicy Żółkiewskiej za opłatą czynszu 15 złr. miesięcznie.

Pp. dr. Jana Stellę Sawickiego i Władysława Bełzę, przyjęła Rada do związku gminy tutejszej.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Dwaj dzierżawcy.*)

(Ciąg dalszy.)

Dnia 13. b m. omawiano w dalszym ciągu sprawę p. Schumana. W tym celu przesłuchał trybunał drugiego świadka Jana Kruga, mechanika p. Schumana, który miał dać wyjaśnienia, czy młyn parowy urządzony przez pana Schumana w Jajkowcach był dobry lub nie.

Świadek ten, już zgrzybiały starzec, nie mógł sobie przypomnąć bardzo wiele szczegółów, a na zapytania dawał chwiejne odpowiedzi. Z ogółu tych odpowiedzi można było odnieść wrażenie, że młyn był źle zbudowany Sam świadek wytknął następujące wady (wytknięte już poprzednio przez p. Jägermanna): Regulator grał prędzej niż było potrzeba; po ukończeniu młyna w Lutym 1874 r. potrzeba było przedsięwziąść bardzo wiele naprawek; był i jest jeszcze ważny błąd w transmissyi; maszyna parowa jest zła, ale była już złą nawet wówczas, gdy była nową. (Maszyny tej nie robił p. Schuman); kamienie biegały za prędko; ciężarki na wentylu ważyły tylko 29 funtów a według certyfikatu komisarza rządowego miały ważyć 39 funtów.

(P. Krug wyjaśniał tę rzecz w ten sposób, iż po odkryciu tej ważnej wady chodził do nadinżyniera p. Kukurudzy a ten wytłumaczył to pomyłką) Nareszcie zeznał Krug, iż koło główne potrzeba koniecznie przerobić.

Rozpoczął się następnie kilkugodzinny spór między p. Schumanem, a Krugem i Rusieckim. Spór ten znużył tak obie strony, jakoteż widzów i słuchaczów; nie chcemy nią nużyć jeszcze czytelników. Ostateczny rezultat sporu (opierając się na zeznaniach pp. Jägermanna i Kruga) jest ten, iż młyn Jajkowiecki nie należy do najlepszych młynów.

Świadek Krug zeznał w swem przesłuchaniu pomiędzy innemi, że znając las Jajkowiecki, i widząc gospodarkę p. Rosenthala w tym lesie, nabrał przekonania, że Rosenthal niszczy las do szczętu. Zeznanie to Kruga pociągnęło za sobą wniosek dr. Jackowskiego, ażeby do rozprawy wezwać obecnego na sali p. Garwolińskiego, który wówczas był leśniczym p. hr. Starzeńskiej.

Trybunał przychylił się do tego wniosku: wezwano więc p. Garwolińskiego, b. leśniczego a obecnie sądowego geometrę, zaprzysiężono go i nowy świadek złożył następujące zeznania:

Las Jajkowiecki należy do najpiękniejszych lasów w kraju. Dęby, które tam rosną, a które p. Rosenthal miał wyciąć na progi są prześliczne; rosłe, proste, zdrowe i grube. Z jednego takiego dęba można zrobić co najmniej trzy progi.

Przeciw tym zeznaniom powstał p. Rosenthal.

Nastąpiły znowu wyjaśnienia i polemika; p. Garwoliński obstawał przy swojem zdaniu a p. Rosenthal przy swojem, utrzymując, iż lasu nigdy nie niszczył, lecz przeciwnie działał zupełnie w myśl zawartego kontraktu.

Po przesłuchaniu p. Garwolińskiego przystąpił trybunał napowrót do sprawy p. Schumana.

Dr. Leżański do Rusieckiego: Dzierżawcą Jajkowiec przestałeś p. być dnia 21go Grudnia 1873 r. a p. Schumanowi wystawiłeś p. weksel dnia 30. Grudnia 1873. W jakim charakterze wystawiłeś p. ten weksel?

Rusiecki: Jako Rusiecki. W myśl awizacyi miałem oddać dzierżawę, ale zie miałem oddać ani młynu ani inwentarza. Ja nie odmawiam ważności wekslom przezemnie już po ustąpieniu z dzierżawy wydanym; nie odmawiam waloru wekslom wystawionym przezemnie p. Schumanowi prawa żyrowania tych wekslów na swą żonę i skarżenia ich a to dlatego, ponieważ miały one być zapłacone wówczas, gdy młyn będzie zupełnie gotowy i wytrzyma próbę, a tymczasem okazuje się, iż młyn jest zły. P. Schumanowi nie należy się więc zapłata.

To samo odpowiedział także Niziniecki.

Rusiecki: Schuman wiedział jeszcze przed awizacyą, że Niziniecki ma być usunięty z dzierżawy a ja nadal zostać mam jako rządca, albo jako dzierżawca albo jako wspólnik hr. Starzeńskiej w dzierżawie.

P. Schuman: O awizacyi dowiedziałem się dopiero po trzech królach.

Rusiecki: A dla czegoż pan w Lutym przyjąłeś weksel odemnie?

Schuman: Boś mi pan przyrzekł, że w chwili wykończenia młynu oddasz mi pan resztę należytości.

Po tym powtórnym sporze przystąpił trybunał do przesłuchania p. Orzechowskiego, leśniczego w Jajkowcach.

Świadek ten, zeznał to samo, co Krug, Garwoliński i co twierdzi Rusiecki, że sposób rębania dębów w lesie Jajkowieckim przez Rosenthala uważał za niszczenie lasu. W lesie znalazł on bardzo wiele takich brusów, jakie przedstawiono w sali sądowej. Progi leżą porozrzucane po całym lesie na przestrzeni 200 morgów.

Trybunał przystąpił do zbadania faktu zaskarżonego już podczas rozprawy przez p. Zukra Leona i w tym celu przesłuchał najpierw skarżyciela.

P. Zuker powtórzył to samo, co było zawarte w jego skardze a co już pisaliśmy w wiernem streszczeniu. Rusiecki powtórzył swoją obronę, także już znaną. Przy bliższem dochodzeniu okazuje się, że p. Zuker jest już właściwie zaspokojony i że Rusiecki ma do niego pretensyę o przeszło 200 złr. Wziął bowiem p. Zuker z składu mąki Rusieckiego, którym to składem zarządzał p. Poznański, mąkę w wartości przeszło 500 złr. a dowiedziawszy się, że mąka ta należy do Rusieckiego, nie chciał Poznańskiemu zapłacić tej kwoty. Z tego powodu toczy się między p. Zukrem a p. Poznańskim spór cywilny.

P. Wincenty Żaak zeznał, że brusy, które miały należeć do p. Zukra, o czem on oczywiście nie wiedział, równie jak o tem, że pochodzą z lasu Jajkowieckiego, kupił na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej we Lwowie za pośrednictwem Ksawerego Cichowskiego, który handlował drzewem. Rusieckiego nie zna p. Żaak.

Niziniecki nie mięszał się do sprzedaży brusów p. Zukrowi.

Leizor Linien, właściciel domu i kapitalista, zeznal co do faktu sprzedaży rzepaku Falkowi co następuje:

Rusiecki przyniósł pewnego dnia (dat nie pamięta świadek) bilecik od hrabiny Starzeńskiej, w której p. hrabina uprasza go, ażeby dopomógł Rusieckiemu w sprzedaży rzepaku. Świadek nie handluje zbożem, i nie miał wcale zamiaru kupować rzepaku. Musiał jednak koniecznie pożyczyć hr. Starzeńskiemu 3.000 zł. Pożyczył też tę kwotę na skrypt notaryalny spisany u p. Wolskiego a Rusieckiego prosił, ażeby przysłał rzepak do Lwowa, a on (Linien) wyszle go do Wrocławia. Prócz tego skryptu notaryalnego chciał Linien ubezpieczyć się jeszcze rzepakiem, chociaż wiedział z góry, iż rzepaku nie dostanie. Skrypt notaryalny zaintabulował na Jajkowcach. Straty nie może więc ponieść. Nie otrzymując rzepaku, a dowiedziawszy się od Falka, że zakupił ów rzepak, poszedł do hrabiny Starzeńskiej a p. hrabina oświadczyła mu, że długów męża płacić nie będzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Uwagi o urządzeniu wystaw rolniczo-przemysłowych.

I.

(*T*) Wystawa rolniczo - przemysłowa, która odbywała się w Stanisławowie od 18. do 26. Września b r. dała nam sposobność do uwag nad urządzeniem wystaw tego rodzaju Odświeżając tedy w pamięci uwagi, jakie w tej mierze nasuwały nam się dawniej przy zwiedzaniu innych wystaw, mianowicie wiedeńskiej wystawy powszechnej z r. 1873 i wystawy rolniczej warszawskiej z r. 1874, postanowiliśmy na podstawie obcych i własnych spostrzeżeń skreślić pokrótce, w jaki sposób przez stosowne urządzenie naszych wystaw krajowych i okręgowych możnaby odnieść z nich największe korzyści dla rozwoju gospodarstwa wiejskiego i związanego z niem przemysłu krajowego. Przyznajemy, że wolelibyśmy, gdyby uwagi nasze w tym przedmiocie poprzedzone były ogłoszeniem fachowego ocenienia wystawy przez specyalistów w każdej gałęzi reprezentowanej na wystawie, gdyż moglibyśmy powołać się nieraz na zdanie owych powag technicznych. Nie wiedząc jednak, czy takie specyalne sprawozdania zostaną ogłoszone bądź przez pp. profesorów szkoły dublańskiej, którzy przed innymi powołani są podjąć się tego zadania, bądź przez inne osoby fachowe, musimy poprzestać na ogólnikowem zapewnieniu, że w każdym kierunku staraliśmy się zasięgnąć zdania znawców z odnośnej gałęzi produkcyi, i uzyskać ich aprobatę dla uwag, które nam się nasuwały a zarazem skorzystać z spostrzeżeń, których zechcieli nam udzielić. Zresztą już dla tego nie chcieliśmy czekać na ogłoszenie sprawozdań fachowych, że chodzi nam o ogłoszenie uwag naszych w chwili, kiedy zajęcie w dość znacznej części kraju wywołane wystawą stanisławowską nie zupełnie jeszcze przeminęło.

Przystępując do rzeczy, podajemy najprzód uwagi nasze o pojedynczych działach, na które dzielą się wystawy rolniczo-przemysłowe, stosownie do rodzaju przedmiotów wystawionych, a następnie przejdziemy do uwag ogólnych, odnoszących się bądź do wszystkich przedmiotów zarówno, bądź do samego inscenowania wystaw przez osoby biorące w nich inicyatywę; bądź wreszcie do postępowania przy przyznawaniu nagród.

Rozpoczynamy od płodów rolniczych, ogrodowych i nasion lasowych. W Stanisławowie dział ten stanowił bez wątpienia najsłabszą część wystawy tak ze względu na bardzo szczupłą liczbę wystawców, jak i ze względu na małą w ogóle rozmaitość okazów a nawet brak zupełny niektórych ważnych płodów, do tego działu należących. To samo i na innych wystawach w kraju odbywanych, dział ten nieraz wcale niepomyślnie się przedstawiał. Przyczynę niepowodzenia tego działu na wystawie stanisławowskiej upatrywano słusznie przedewszystkiem w nieurodzaju tegorocznym, wskutek którego mało który gospodarz mógł pochwalić się pięknem ziarnem lub dorodnym plonem innych ziemiopłodów. Jednakże po za tą przyczyną tudzież po za dalszym powodem, jakim jest dawna obojętność gospodarzy wiejskich dla wystaw rolniczych w ogóle, o czem później pomówimy, inna jeszcze okoliczność sprawia, że tak w Stanisławowie jak i gdzieindziej nasze wystawy nasion szczupło wypadały i nie przynosiły pożytku, jaki łatwo przynieśćby mogły. Bardzo wielu gospodarzy utrzymuje, że wystawa taka nie ma wartości, skoro próby wystawione mogą być wybierane ziarnko po ziarnku i bez wątpienia nieraz w ten sposób przyrządzane bywają na wystawę. Ażeby zapobiedz takiemu postępowaniu, które odstręczać musi od obsyłania wystawy i fałszuje obraz rezultatów produkcyi, wkładają regulaminy wystawowe na wystawców obowiązek dostawienia jeszcze znaczniejszego zapasu nasienia równego okazowi. Program wystawy stanisławowskiej żądał wystawienia w zbożu i nasionach mącznych najmniej po 16 garncy, w nasionach olejnych pastewnych i farbiarskich najmniej po 8 garncy z zapasem równym okazowi pierwszych 5 korcy, drugich 2 korce. Gdzieindziej żądano nadto od wystawcy zobowiązania się, że po wyrażonej przez siebie cenie jest gotów sprzedać pewien zapas nasienia równego okazowi. Jednakże najskuteczniejszym środkiem, aby wystawa nasion była rzeczywistym obrazem rezultatów produkcyi i nie mieściła próbek jedynie na popis sporządzonych, wydaje nam się przepis zawarty w programie wystawy warszawskiej z r. 1874, że obok nasienia wystawionego w ilości garncy 8, z których jeden garniec w słoju szklannym, ma być wystawioną wiązka kłosów lub strąków pełnych ze zbioru na czterech stopach kwadratowych dopełnionego przez wyrwanie zboża z korzeniami bez żadnego wyboru. Do nasion wystawionych w Warszawie stosował się nadto ogólny przepis §. 7. warunków wystawy, że pochodzenie miejscowe każdego okazu umieszczonego na wystawie, powinno być udowodnione w sposób przy wzorach deklaracyi wskazany, a mianowicie rzetelność każdej deklaracyi winna być stwierdzoną własnoręcznym podpisem wystawcy oraz poświadczoną przez dwóch sąsiednich posiadaczy, własnoręczność zaś podpisów winna być poświadczoną przez miejscową władzę policyjną. Deklaracye dla posiadaczy drobnych własności ziemskich miały być sporządzone i poświadczone przez miejscowy zarząd gminy. Nie myślimy doradzać takich samych formalności przy wystawach galicyjskich, sądzimy jednak, że pewne gwarancye co do miejscowego pochodzenia wystawionych okazów nie byłyby zbyteczne, i w stosowny sposób dałyby się uzyskać. Mianowicie we wschodniej części kraju, gdzie istnieją oddziały towarzystwa gospodarskiego, możnaby żądać potwierdzenia deklaracyi przez radę oddziałową.

Zapewnienie, że wystawione płody będą próbami rzeczywistych rezultatów produkcyi, nie wystarcza jeszcze na to, aby wystawa przyniosła zwiedzającym pożytek i naukę. W tym celu potrzeba nadto, ażeby deklaracya wystawcy była umieszczoną w odpisie przy wystawionym okazie i podawała niektóre szczegóły o warunkach, wśród których wyprodukowano wystawione płody. Oprócz nazwy miejscowości i szczegółowego oznaczenia płodu wraz z odmianą, do której tenże należy, wypadałoby podać przestrzeń ziemi uprawionej w tym roku przez wystawcę pod wystawioną roślinę, gatunek gleby, z której uzyskano produkt, wreszcie rodzaj i ilość stosunkową użytego nawozu. Zapewne że nierzetelne zeznania i co do tych szczegółów nie zawsze dadzą się wykryć, lecz niepodobna znowu przypuszczać, aby znaczna część wystawców miała interes i chciała w błąd wprowadzać zarząd wystawowy i zwiedzającą publiczność co do szczegółów, o których mowa. Samo żądanie, aby deklaracya potwierdzoną była przez oddział towarzystwa gospodarskiego zapobieży najczęściej nierzetelnym deklaracyom, a dla znających miejscowe stosunki ocenienie sprawiedliwości owych szczegółów nie jest znowu tak trudnem, zwłaszcza przy wystawach okręgowych, w których przeważnie biorą udział sąsiedzi, którzy wiedzą, „jak kto siedzi.“

Pożytek, jaki sobie obiecujemy z wystawy nasion w razie uwzględnienia powyższych życzeń, leży najprzód w tem, że wystawa stanie się poniekąd targiem nasion na zasiew. Gospodarze zawiadujący wystawą dowiedzą się, u kogo celne ziarno na zasiew mogą nabyć, a zarazem dowiedzą się, wśród jakich warunków ten lub ów rodzaj nasienia został z powodzeniem wyprodukowany, będą zatem mogli nabywać nasienie na podstawie porównania z własnemi warunkami produkcyi i prawdopodobnego przypuszczenia, że wybrany rodzaj nasienia i u nich się uda, i nie czekając aż ich doświadczenie pouczy, że jedno i to samo nie jest dobrem dla wszystkich. Dla oddziałów towarzystwa gospodarskiego, które podjęły się pośredniczyć w zakupnie i sprzedaży nasion dla swoich członków, wynika ztąd wielkie ułatwienie w tej czynności, a nawet być może, że pośrednictwo ich będzie mogło ograniczyć się na przyszłość do mniejszej własności ziemskiej. Wskutek opisanego urządzenia wystawy nasion zyskują następnie producenci celniejszego nasienia rozgłos, i wyrobią sobie klientellę, a w dalszym toku rzeczy powstaną u nas gospodarstwa, oddające się w znacznej części produkcyi nasienia na zasiew dla innych, gospodarstwa, jakich we wschodniej Galicyi pono wcale nie ma. W rzędzie takich gospodarstw chcielibyśmy widzieć przedewszystkiem folwark Dublański, który ma obowiązek być inicyatorem w poprawie nasienia. Wreszcie urządzenie wystawy nasion w sposób wskazany, dając pogląd nie tylko na rezultaty ale i na warunki produkcyi, niewątpliwie przyczyniłoby się do poznania naszych stosunków rolniczych, a tem samem i stosunków ekonomicznych w ogóle.

Wszystko to stosuje się nietylko do nasion zbożowych i pastewnych, do roślin głąbiastych i handlowych uprawianych na rolach, lecz z małemi zmianami także i do nasion lasowych a wreszcie do nasion ściśle ogrodowych. Co do tych ostatnich zauważamy nadto, że Galicya wydaje co roku wcale znaczne sumy na nasiona ogrodowe, sprowadzane z zagranicy, mianowicie z Erfurtu, i że przesyłki tych nasion według wykazów kolejowych wynoszą corocznie kilkadziesiąt tysięcy funtów, do których doliczyć trzeba jeszcze około dziesięć tysięcy funtów sadzonek i szczepków, corocznie również sprowadzanych z zagranicy. Cały ten odbyt mogą zagarnąć ogrodnicy krajowi, jeśli znajomością rzeczy, i punktualnem a starannem wypełnieniem zamówień, zyskają w kraju rozgłos, na którym im dotąd zbywało, po części nie bez własnej winy. Nie będą się wtenczas zdarzać wypadki podobne temu, o którym dobrze wiemy, że jeden z najsławniejszych ogrodników erfurckich kupował od galicyjskiego producenta nasienie, które potem jako swoje wysyłał do Galicyi. I pod względem produkcyi nasion ogrodowych w kraju może uda się zakładowi Dublańskiemu zająć rozgłośniejsze stanowisko, skoro ogród botaniczny tamtejszy, założony przed kilkoma laty przez prof. Tynieckiego a dziś zostający pod kierownictwem prof. Tangla, rozesławszy drukowany katalog swoich zasobów, otrzymał liczne zamówienia od wielu botanicznych ogrodów za granicą.

Kończąc uwagi o wystawie nasion pozwalamy sobie jeszcze przytoczyć, w jaki sposób Haberlandt, profesor uniwersytetu rolniczego we Wiedniu, radzi urządzać wystawę nasion, aby ją uczynić pouczającą. Chce on, aby wystawca ułożył nasiona uprawiane przez siebie w płaskiem pudle w mozajkę, w której każdy rodzaj nasienia zajmowałby taką część przestrzeni, jaką część wystawca z ogólnego obszaru ról swoich poświęca uprawie tego nasienia. W ten sposób możnaby uwidocznić całą produkcyę roślinną wystawiającego gospodarstwa. W podobny sposób przedstawioną była produkcya roślinna W. księztwa Meklembursko-Szweryńskiego na wystawie powszechnej w Wiedniu.

— **Zarząd stowarzyszenia** »Pracy kobiet« ogłasza, że z pomocą Ministerstwa handlu otwiera nowy dział w swoim zakładzie, naukę pończoszkowych maszynowych robót z d. 1. Listopada b. r. Osoby chcące z tej nauki korzystać, powinny wcześnie wnieść swoje podania, gdyż liczba uczennic, do ilości maszyn musi być ograniczoną. Bliższych szczegółów udziela biuro stowarzyszenia w rynku nr. 10, I. piętro. Przypomina również zarząd, że pracownie krawiectwa, szycia białego i szewstwa, wykonują zamówienia elegancko, sumiennie i po cenach umiarkowanych; uczennice do tych działów przyjmowane na warunkach bardzo przystępnych. Kurs nowy rachunkowości podwójnej rozpoczął się z d. 1. Paźdz., jakkolwiek dwa wykłady przeszły, mogą je nowe słuchaczki odpisać z notatek współuczennic. Biuro stręczeń pośredniczy w sumiennem polecaniu nauczycielek, bon, klucznic i panien. Wykłady popularne dla uczennic rozpoczną się z d. 15. b. m.

* **Muzeum techniczno - przemysłowe krakowskie.** W Muzeum techniczno-przemysłowem krakowskiem dnia 1. Października b. r. rozpoczęły się lekcye malarstwa, rysunków i drzeworytnictwa dla kobiet. Szkoła zostaje pod opieką i głównem kierownictwem dyrektora szkoły sztuk pięknych p. Jana Matejki. W pierwszym oddziale udziela rysunków i malarstwa p. Hipolit Lipiński. W drugim oddziale rysunków p. Józef Siedlecki. W trzecim oddziale rysunków p. Leonja Bierkowska. Drzeworytnictwa udziela p. Henryk Danielski.

Prelekcye na Wydziale sztuk pięknych jakoteż na wydziałach historyczno - literackim i nauk przyrodniczych rozpoczną się w początkach Listopada i trwać będą do Maja.

Jednocześnie rozpoczną się wykłady na wydziale handlowym dla kobiet, jeśli się zbierze przynajmniej 12 uczennic.

Na Wydziale gospodarczym, z powodu kosztów znacznych, lekcye mogą rozpocząć się dopiero wtedy, jak zbierze się dostateczna liczba uczennic. Uczennice zapisujące się na Wydział gospodarczy, powinny pierwej wysłuchać kursu nauk przyrodn. Wstępnych egzaminów żadnych nie ma, jedynym warunkiem przyjęcia jest ukończonych lat 16. gdyż te wykłady przeznaczone są dla osób, które są już dostatecznie rozwinięte umysłowo, a przytem mają już pewne przygotowawcze zasadnicze wiadomości do słuchania prelekcyi wykładanych na sposób akademicki. Dla tych Pań, którymby na tem zależało, aby mieć świadectwa uzdolnienia z odbytych nauk, wprowadzone są egzamina w końcu kursu, lecz takowe nie są obowiązujące dla wszystkich słuchaczek.

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

rok	1875 zł.	ct.	1874 zł.	ct.
Doch. od 1go do 7. Październ.	152.877	11	187.568	79
Dochody od 1 Stycznia do 30 Wrześ.	7,549.883	29	9,136.656	42
Razem	7,702.760	40	9,324.225	21

OSTATNIA POCZTA.

Minister sprawiedliwości mianował sędziego powiatowego w Zastawnie, Bernharda Müllera, radcą sądu krajowego w Czerniowcach.

Ogólny liczebny stosunek głosów przy wyborach deputowanych do Rady państwa odbytych w tych dniach w Czechach, przedstawia się w sposób następujący: Staroczescy kandydaci mieli ogółem 9612, wierno konstytucyjni 2324, młodoczescy 1529. W porównaniu z rokiem zeszłym było w tym roku o 1423 mniej głosujących; w samej Pradze głosowało 489 mniej wyborców. Najwięcej głosów ubyło Młodoczechom.

Zwołane na dzień 25. Października ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei Albrechta, które miało potwierdzić sprzedaż tej kolei na rzecz państwa, musiało być odroczone z powodu niedostatecznej do powzięcia uchwały liczby akcyj deponowanych. Ogólne zgromadzenie ma być ponownie zwołane na d. 10. Listopada, a wtedy bez względu na ilość akcyj reprezentowanych, zgromadzenie będzie miało moc wydać uchwałę.

Delegacya austryacka uchwaliła jednogłośnie odrzucić kredyt dodatkowy 83 tysięcy złr. na najem szpitali wojskowych w Siedmiogrodzie, trzymając się tej zasady, że albo delegacya węgierska musi ustąpić, albo minister wojny cofnąć przedłożenie swoje, lub też rzecz ta rozstrzygniętą być musi przez wspólne głosowanie.

Provinzial Corresp. upatruje w odwiedzinach cesarza niemieckiego w Medyolanie w których wezmą udział także ks. Bismarck i hr. Moltke zapowiedź dalszego rozwoju i utrwalenia istniejącego między mocarstwami europejskiemi związku pokojowego. Ztąd zjazd ten dwóch monarchów ma wysokie polityczne znaczenie.

Wedle *Germanii* rozwiązał książę biskup wrocławski dekretem z 12. b. m. wszystkie władze biskupie w pruskiej części swojej dyecezyi i rozporządził, aby odtąd ustały wszelkie znoszenia się z niemi.

W Skupczynie serbskiej postawiono 13. b. m. dwa wnioski żądające rewizyi konstytucyi.

Ślub księcia Milana odbędzie się w Niedzielę.

W Londynie odbyło się 13. Października prywatne zgromadzenie posiadaczy obligacyj tureckich z lat 1858 i 1862. Przewodniczący podał za cel zebrania zniewolenie Porty do cofnięcia dekretu konfiskacyjnego, do wykonania firmanu sułtańskiego i wykonania zapewnienia podpisanego przez w. wezyra pod względem syndykatu z r. 1858. Wielu mowców oświadczyło się z stanowczym zamiarem bronienia dalej praw swoich opartych hipotecznie na majątku państwa. W końcu uchwalono rezolucyę, która protestuje przeciw dekretowi w. wezyra z d. 6. Paźdz. i proponuje przywrócenie komitetu posiadaczy obligacyj z r. 1858.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Monachium, 15. Października. Izba deputowanych przyjęła 79 głosami przeciw 76 klerykalny projekt adresu po gwałtownej debacie.

Berlin, 15 Października. *Nationalzeitung* donosi, że ks. Bismarck w skutek stanowczego zakazu lekarzy nie będzie towarzyszył cesarzowi do Włoch.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 14. Października

Hotel Angielski:
Pp. Józef Doboszyński z Tarnopola. — Dr. Filip Fruchtman z Stryja.

Hotel Krakowski.
P. Józef Helm z Teresienstadt.

Hotel Żorża.
Pp. Stanisław hr. Krasicki z Stratyna. — P. T. Henze z Paryża. — Stanisław Promiński z Dobromila.

Hotel Europejski.
P. Jan Kochanowski z Olszyny.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 14. Października

Pp. Ksawery Smidowicz do Stryja. — Iwan Dawidow do Rosyi. — Antoni Seinfeld do Stanisławowa. — Jan Früling do Stanisławowa. — Edward Czetwertyński do Brodów. — Kazimierz Nyko do Brodów. — Henryk Stecki do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 15. Października 1875.

Barometr 726 82mm. Psychrometr suchy + 6.750C Barometr wilgotny + 4.63°C. Prężność pary 5.0 mm. Wilgoć 68 %. — Zachmurzenie 8. Wiatr NE1. Ozon 5 Temperatura powietrza + 5·4 °Rm.
Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze: po południu o godz. (poc. min. 3iąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy);

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 46 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik Lwowskiej Izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 14 Października 1875

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219		214	-
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	138	—	140	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	242		244	-
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	216		218	-
2. Listy zast. za 100 zł				
Tow. kred. gal. 5-procent. w. a.	86	75	87	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	79	75	80	—
4-procent. listy zastawne nowe okresowe	86	75	87	50
Banku hipoteczn. gal.	92	50	95	[illegible]
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	80
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 5-prc. los. w 15 lat.	90	10	9[illegible]	20
3. Oblig. za 100 zł				
Indemnizacyjne gal.	87	61	88	30
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pc. wa.	99	75	98	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	4	50	5	75
„ Stanisławowa	4	75	[illegible]	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	8	5	27
„ cesarski	5	13	5	33
Napoleond'or	8	94	9	—
Pół imperyał rosyjski	[illegible]		[illegible]	18
Rubel rosyjski srebrny	1	59	1	66
„ „ papierowy	1	01 1/2		52 1/2
Pruskie bilety kasowe	1	6 1/4	1	7 1/2
Srebro	102	—	108	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1[illegible] Października 1875

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70·75	70·[illegible]
„ „ „ w srebrze	74.—	74,10
Losy z r. 1839 całe	272.—	275.—
„ „ 1839 piąta część	246.—	247.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.50	105.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc	111 30	112.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	117.—	117.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.50	134.—
Renty Como po 42 lir. austr.	23.25	23.75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.75	87.60
Galicyi	87.7	87.50
Niższej Austryi	98.50	99.—
Siedmiogrodu	79.—	79.50
Węgier	81.35	81.65
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	105.50	105.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	208.90	209.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	690.—	700.—
Gal banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	923 —	925.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	341.—	343
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	173.25	173.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1718	1723.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211.75	[illegible]
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	1[illegible]9 —	139. 5
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	279 —	280.50
Połnd. kol. państw. po 200 zł. w. a	109.	109.35
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	106.25	106 50

4. Listy zast. losowane,		za 100 zł.
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	99.40	99.60
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 50 „ 7-prc.	99.50	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	91.75	92.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79.50	—.
„ „ „ po 5 prc.	87.—	87.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92.75	93 25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 prc	[illegible]3 80	100.50
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	[illegible]6.60	86.80
„ „ „ po 5 prc	93.—	93.50
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	73,60	73 80
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99 50	100.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.—	94 50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc	—.—	—.—
„ „ „ „ II emisyi	— -	86.3[illegible]
„ „ „ „ III. „	—.—	9[illegible].—
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	[illegible]	78 75
Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srbr.	72 75	73.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.50	164.—
Clarego po 40 zł. m. k.	25.75	26.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Rudy po 10 zł w. a	26.20	26 75
Palffego po 40 zł. m. k.	25 25	26.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	15 75
Salma po 40 zł. m. k.	36.—	38 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15,35	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.50	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.25	20.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Weksle (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.40	93.50
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93 75	93 85
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 75	54. 85
Hamburg za 100 M. B.	54.85	54.95
Londyn za 10 ft. szt	112 30	112 40
Paryż za 100 fr	44.35	44.40
Kurs złota		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5 33 —	5 35·—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.9 50	8.91.50
Rossyjski imperyał	—.—	—.
Talar związkowy	—.—	—
Srebro	1 320	102 3

Z Lwowskiej Izby handlow. i przemysłow.
Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 12. Października 1875

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	—
„ „ „ w srebrze	74	05
Losy z 1860 roku	111	75
Akcye banku wiedeńskiego	925	—
„ „ kredytowego	207	10
Londyn 10 funtów szterlingów	112	40
Srebro	102	05
Napoleond'or	8	91 1/2
Dukat	5	31 1/2
100 Marek	55	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4008)

Erkenntnisse.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 5. October 1875, Z. 6362, zu Recht erkannt, daß der Inhalt des Aufsatzes in der Nr. 40 vom 20. October 1875 der politischen Wochenschrift „Mährisch-schlesischer Botschafter“ unter der Aufschrift „Eine verhängnißvolle Periode Oesterreichs“ das Verbrechen der Beleidigung von Mitgliedern des kaiserlichen Hauses im Sinne des § 64 St G. begründe, daß unter gleichzeitiger Bestätigung der von der k k. Staatsanwaltschaft verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und dieselbe nach § 37 des Preßgesetzes vom 17. December 1862 zu vernichten sei.

(3994) Das k. k. Landesgericht Wien hat, nachdem Kaspar Inthal, Herausgeber und verantwortlicher Redacteur der politischen Zeitschrift „Das Vaterland“, in der Sitzung vom 28. September 1875 des Vergehens des § 302 St. G, begangen durch den in der Nr 195 des „Vaterland“ vom 16 Juli 1875 erschienenen Artikel mit der Aufschrift „der Brünner Strike, Wien, 15. Juli 1875“ schuldig erkannt wurde, in Gemäßheit des § 36 Preßgesetz das Verbot der Weiterverbreitung der Nr. 195 des „Vaterland“ vom 16. Juli 1875 ausgesprochen.

Vom k k Landesgerichte in Strafsachen.
Wien, am 28 September 1875.

(3987 1-3) **Konkurs.**

L. 1602 Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela przy szkole filialnej w Olszaniku w powiecie Samborskim z płacą roczną 250 złr, w. a i wolnem pomieszkaniem. Prawo prezentowania nauczyciela przysługa Radzie szkolnej miejscowej.

Kandydaci lub kandydatki mają wnieść podania przez dotyczącą radę szkolną okręgową zaopatrzone w potrzebne świadectwa kwalifikacyjne i służbowe najdalej do 15. Listopada 1875.

Rada szkolna okręgowa.
Sambor dnia 2. Października 1875.
C. k. Rada Namiestnictwa i Starosta jako Prezydujący.

(3980) **Ogłoszenie.**

L. 18107. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia ksiąg hipotecznych dla gmin Grembałów, Zesławice, Sułechów, Garlica murowana, Wadów, Prusy, Branice z Wolą rusiecką, Holendry, Chałupki i Stryjów. Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w Sądzie powiatowym do dnia 20. Października 1875. na którym w razie potrzeby dalsze dochodzenia miejscowe w gminach rozpoczęte zostaną.

Kraków dnia 3. Października 1875.

(3977) **Ogłoszenie**

L. 11918. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 498 i 493 ustawy o postępowaniu karnem w skutek wniosku c. k. prokuratoryi państwa, za treść artykułu w numerze 231 czasopisma „Kuryer Polski“ z dnia 1. Października 1875. pod napisem „Wiadomości zamiejscowe“ zawartego, poczynającego się słowami „W Gracu i Czerniowcach . . .“, a kończącego się słowami „. . . . mocarstwa dla Niemców“ stanowi istotę czynu występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 300 u. k., że zatem zarządzona konfiskata jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie tegoż czasopisma jest wbronionem i zabrane egzemplarze tegoż wedle §. 37. ustawy prasowej mają być zniszczone.

Co się do wiadomości publicznej podaje.
Lwów dnia 6. Października 1875.

(3942 1—3) **Edykt.**

L. 3446. C. k. Sąd powiatowy Ustrzyki dolne zawiadamia, że Iwan Nowakowski z Zawadki marnotrawcą uznany, a Paweł Hołubowski kuratorem jego ustanowiony został.

Ustrzyki dolne 16. Września 1875.

(3985 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 13369. C. k. Sąd krajowy wyższy ogłasza niniejszem, że notaryusz Feliks Hałaciński, urząd notaryalny w Wadowicach dnia 28. Września 1875 złożył, zaś urząd notaryalny w Dobczycach dnia 14. Października 1875. objąć ma.

Krakow dnia 5. Października 1875.

(3964) **Konkurs.**

L 240/k. h. W celu obsadzenia posady dyetaryusza przy tutejszym prezydyum z dzienną płacą 1 złr. 25 cnt w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o posadę tę winni do 25. b. m. w tutejszem prezydyum wykazać się należytem uzdolnieniem i złożeniem popisu tabularnego

Z prezydyum c. k. Sądu obwodowego
Złoczów, 5. Października 1875.

(3965) **Edykt.**

L 7362. Arkusze posiadania wraz z sprostowanymi spisami posiadłości i z kopiami map katastralnych tudzież protokoły dochodzenia w przedmiocie założenia księgi gruntowej dla gminy Neudorf przeprowadzonego, złożone są w tutejszym Sądzie do powszechnego przejrzenia.

Do przeprowadzenia dochodzenia dalszego na możliwe zarzuty wyznacza się termin na dzień 22. Października 1875.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Sambor, 18. Września 1875.

(3967) **Ogłoszenie**

L 19 k. h. Podaje się do wiadomości że w c. k. Sądzie powiatowym w Chrzanowie złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Płky.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą albo w Sądzie powiatowym, albo też w dniu 18. Października 1875 przed komisyą hipoteczną, w którym to dniu dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Z c. k. komisyi hipotecznej.
Chrzanów dnia 7. Października 1875.

(3939 1—3) **Edykt.**

L. 1971. C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia Jędrzeja Parfińskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że pod dniem 22. Kwietnia 1875 do l. 1971 wniósł spadkobiercy po Katarzynie Ekiertowej przeciw niemu pozew o zapłacenie 63 złr. w. a. z pn. termin do rozprawy wyznaczono w tem sporze na dzień 16. Listopada 1875 o godzinie 10tej z rana. Kuratorem pozwanego, Sąd postanowił Pana Feliksa Kaczorowskiego, i wzywa pozwanego by kuratorowi temu wcześnie udzielił potrzebnej informacyi, lub innego zastępcę zamianował.

Krosno dnia 14 Maja 1875.

(3937 1—3) **Edykt.**

L. 5796. C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niniejszym edyktem Pawła Weicha nieświadomego z miejsca pobytu i życia, a względnie jego spadkobierców lub prawonabywców również z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż przeciw tymże pan Orschulek w dniu 23. Lipca 1875. do l. 5796 wniósł pozew o orzeczenie, iż suma 100 złotych w asygnatach państwa czyli 42 złr. w. a. na realności pod l. 232 daw. 269 nowy w Białej na rzecz Pawła Weicha zaintabulowana, nienależycie realność tę obciąża w skutek czego dla nich adw. dr. Nechi w Białej kuratorem ustanowiono i do rozprawy sumarycznej termin na dzień 26. Października 1875 o godzinie 10tej przed południem wyznaczono.

C k. Sąd powiatowy.
Biała dnia 25. Sierpnia 1875.

(3941 1—3) **Edykt.**

L. 2930. C. k Sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Kleina w kwocie 174 złr. w. a. z pn. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej licytacyi tylnej połowy realności pod l. k. 203 w Sanoku położonej jak pom T. I. pag. 828 n. 8 haer.dłużnika Józefa Hnatowicza własnej w dniach 27. Października, 20. Listopada i 22. Grudnia 1875.

Cenę wywołania stanowi kwota 270 złr. 37 cnt. w. a. wadyum zaś wynosi 27 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sanok dnia 31. Lipca 1875.

(3981 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4747. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia przez Iwana i Penteleja Kiekotów w c. k. uprz. Zakładzie kredytowym włościańskim we Lwowie podniesionej pożyczki w kwocie 100 zł. a względnie 81 zł 61 ct. z procentami i kosztami odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w trzech terminach, a mianowicie 27. Października, 24. Listopada i 22. Grudnia 1875. każdą razą o godzinie 10tej przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 51/63 w Kołodróbce położonej dłużnikom własnej ciała tabularnego nie stanowiącej, z wszelkiemi do niej należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 23. Września 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami na rzecz wymienionego zakładu kredytowego.

Cenę wywołania stanowi suma 300 zł. która przy udzieleniu pożyczki jako wartość szacunkowa tej realności została przyjętą.

Wadyum 30 złr w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy
Zaleszczyki dnia 8. Września 1875

(4017 1—3) **Edykt.**

L. 7461. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Różę z Sierpińskich Pawlikowskę, Honoratę z Sierpińskich Szabel, Zuzannę i Karolinę z Sierpińskich, że przeciw nim Jan Nahoray o wykreślenie sum 19 złr. 50 cnt. 230 złr. 13/8 ct. i 48 złr. 31 2/8 cnt.M. k. z stanu biernego dóbr Rudenko Lackie pozew wniósł, wskutek czego termin do niewstnej obrony na dzień 18. Października 1875 o godzinie 10tej przed południem wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome ustanowiono wcelu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Warteresiewicza z substytucyą adw. Billeta za kuratora nieobecnych, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych aby w wyż oznaczonym czasie albo same się zgłosiły albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzieliły w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki same sobie przypisać by musiały.

Złoczów dnia 28. Sierpnia 1875.

(3940 1—3) **Edykt.**

L. 2431. C. k. Sąd powiatowy w Mostach Wielkich odnośnie do swego ogłoszenia z dnia 4. Marca 1875. l. 5890 w Nrach 98, 99 i 100 Gazety Lwowskiej zawartego do publicznej wiadomości podaje, że licytacya publiczna realności pod nk. 111 w Mostach odbędzie się ponownie w terminach 29. Października, 29. Listopada i 29. Grudnia 1875 każdą razą o 10tej godzinie przed południem pod warunkami w tutejszej registraturze przejrzanemi być mogącemi.

Mosty Wielkie 30. Sierpnia 1875.

(3933 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5537. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi hipotecznej dla gminy Piątkowy w dniu 18. Października 1875 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Nowy Sącz dnia 1. Października 1875.

(3932 1—3) **Edykt.**

L. 5001. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza niniejszem, iż równocześnie poleca c. k. urzędowi depozytowemu, aby kwotę 4312 złr. 30 ct. w. a. t. j. Cztery tysiące trzysta dwanaście złr i trzydzieści cnt. w. a. złożoną przez c. k. komisyę wykupna gruntów pod kolej w Tarnowie jako część ceny wykupna za odstąpione pod kolej żelazną Tarnowsko-Leluchowską 7 mórg 52 kwadratowych sążni gruntu dworskiego w Kąśny dolnej na rzecz p. Matyldy Gostkowskiej i wierzycieli tabularnych dóbr Kąśny dolnej a przyjętą pod poz. 335, przechował na rzecz p. Matyldy Gostkowskiej i wierzycieli tabularnych dóbr Kąśny dolnej i zanotował przy sumie tej w dziennikach depozytowych, iż p. Matylda Gostkowska stosownie do umowy wówczas będzie uprawnioną do podniesienia sumy tej z depozytu sądowego, skoro dostarczy c. k. komisyi wykupna gruntów pod kolej, deklaracye wierzycieli tabularnych zezwalające na wypłacenie jej ceny wykupna i na wolne od ciężarów wydzielenie wykupionych pod kolej części gruntów z obszaru dóbr Kąśny dolnej, określone bliżej w II. ustępie umowy z dnia 8. Września 1875.

O czem się uwiadamia nieznanych z nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców Emila Jordana Stojowskiego tudzież tych wierzycieli tabularnych, którzyby po 3. Marca 1874 do Tabuli krajowej na dobra Kąśna dolna weszli przez kuratora ustanowionego w osobie adwokata p. dr. Zielińskiego z podstawieniem adwokata p. dr. Bersona i przez edykta.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Nowy Sącz dnia 14. Września 1875.

(3930 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 19217. Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Aleksandra Egierskiego o rocznych 265 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone jest przedewszystkiem dla uczniów imienia Egierskich, zaś gdyby takich nie było, natedy otrzymać mogą stypendyum powyższe (jednak tylko przez substytucyę) krewni fundatora, pochodzący z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, a mianowicie potomkowie:

a) P. Stanisława Siedleckiego na teraz profesora gimnazyum w Krakowie.
b) P. Józefa Siedleckiego w Krakowie.
c) P. Wojciecha Siedleckiego zamieszkałego w Tarnowie, wreszcie
d) P. Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej zamieszkałej w Rzeszowie.

Gdyby wreszcie nie było odpowiednich kandydatów ani imienia Egierskich ni też z familii Siedleckich, natedy otrzymać mogą stypendyum (jednak również tylko przez substytucyę synowie prywatnych oficyalistów dworskich, pochodzenia polskiego, obrządku rzymsko-katolickiego urodzonych w Galicyi lub w W. ks. Krakowskiem. Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. Listopada i wykazać, iż 7my rok życia ukończyli i uczęszczają do szkół publicznych z postępem dobrym w naukach i obyczajach.

Do podań załączyć należy: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne. Pochodzący z Wojciecha i Katarzyny Siedleckich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić, zaś synowie prywatnych oficyalistów dworskich przedłożyć mają nadto metryki swoich rodziców na dowód, że ci urodzeni są w Galicyi lub w W. Ks. Krakowskiem. Stypendysta któryby otrzymał stypendyum tylko przez substytucyę traci takowe, skoro się zgłosi kandydat, mający pierwszeństwo do stypendyum przezeń zajętego, z wyjątkiem takiego wypadku może stypendysta korzystać z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jeżeli wykazywać będzie bez przerwy dobry postęp w naukach i zachowaniu się, nadto stypendyści z familii Egierskich i Siedleckich zatrzymać mogą stypendyum jeszcze przez rok następujący bezpośrednio po ukończeniu studyów.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 15. Września 1875.

(3935) **Ogłoszenie.**

L. 7544. Komisya hipoteczna przy c. k. Sądzie powiatowym w Biale urzędująca zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Mikaszowic dnia 15. Października 1875 o godzinie 9tej z rana rozpoczęte.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędzie gminnym.

Z c. k. komisyi hipotecznej.

W Biale dnia 4. Października 1875.

(3951 1—3) **Edykt.**

L. 4202. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 29. Października, 29. Listopada i 30. Grudnia 1875. każdą razą o 9tej godzinie zrana odbędzie się w tymże Sądzie przymusowa sprzedaż realności Jana Cichostępskiego w Zawadzie uszewskiej pod nr. 3|11 położonej.

Cena wywołania wynosi 1150 zł. w. a.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Dla wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzy prawo zastawu do tej realności dopiero po dniu 20. Lipca 1875. uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna przed terminem nie została doręczona, ustanowiony został kuratorem p. dr. Madejski c. k. notaryusz w Brzesku, o czem się wszystkich tych wierzycieli zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko dnia 5. Września 1875.

(3928 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 22425. W celu nadania trzech stypendyów z fundacyi gminy m. Mikołajowa po 50 złr. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla synów ubogich mieszczan Mikołajowskich, którzy ukończywszy przynajmniej 3. klasę szkół ludowych, oddają się dalszym naukom. — Gdyby z synów mieszczan Mikołajowskich nie zgłosił się żaden kandydat, natenczas otrzymać mogą stypendya synowie innych mieszkańców gminy m. Mikołajowa, wyznania chrześciańskiego.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk, jeżeli przedtem nie utraci kwalifikacyi wymaganej od stypendystów, lub nie uzyska bezpłatnego utrzymania w jakim zakładzie wychowawczym. Stypendysta oddający się naukom technicznym lub też kształcący się na nauczyciela, zatrzymuje stypendyum jeszcze po ukończeniu nauk a to aż do uzyskania stałej posady.

Na przedstawienie gminy m. Mikołajowa nadaje stypendya powyższe c. k. Namiestnictwo. — Kandydaci winni wnieść swoje podania za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają do Wydziału krajowego, najdalej do 15. Listopada r. b. dołączające metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Księstwa Krakowskiego

We Lwowie dnia 21. Września 1875.

(3929 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 22228. Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. Krystyny i Teresy Seidlerów, o rocznych 95 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich we Lwowie urodzonych synów mieszczan lwowskich, wyznania ewangielickiego, którzy uczęszczają lub uczęszczali do szkoły ewangielickiej we Lwowie. W braku kandydatów posiadających powyższe warunki, otrzymać może stypendyum uczeń ubogi, urodzony w Galicyi, wyznania ewangielickiego, jeżeli się wykaże z dobrego prowadzenia i z pilności wytrwałej. Na przedstawienie lwowskiego Superintendenta wyznania augsburskiego, nadaje stypendyum ck. Namiestnictwo, a stypendysta korzystać może z nadanego sobie wsparcia aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, najpóźniej do 15. Listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwa ubóstwa tudzież świadectwa szkolne a względnie dowody, iż są synami mieszczan lwowskich i że byli uczniami tutejszej szkoły ewangielickiej.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Wielk. Ks. Krakowskiego.

We Lwnwie dnia 21. Września 1875.

(2209 1—3) **Edykt.**

L. 6970. C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie oznajmia, iż Aniela z Kołaczyńskich Topczewska w 1829 r. w Stanisławowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia pomarła i że na rzecz prawnych spadkobierców tejże książeczka kasy oszczędności nr. 38942 w kwocie 838 złr. 42 cnt. w. a. w tutejszo sądowym depozycie znajduje się.

Gdy sądowi wiadomem nie jest czyli zmarła dzieci pozostawiła, to wszystkich tych wzywa się, którzyby jako najbliżsi krewni do spadku tego sobie prawo rościli, aby tem pewniej w ciągu jednego roku zgłosili się i swe oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek, dla którego adwokata dra Przemysckiego z substytucyą adwokata dr. Dziubińskiego kuratorem ustanawia się, zgłaszającym się i prawo swe wykazującym krewnym zaprzyznany zostanie.

C. k. radca Sądu krajowego.

Lwów 9 Czerwca 1875.

(3871 1—3) **Edykt.**

L. 6387. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 9. Listopada, 30 Listopada i 23. Grudnia 1875, każdą razą o godzinie 10tej zrana odbędzie się w Sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 516 w Roznowie leżącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, massy nieobjętej dłużnika Nikifora Czerczuka własnej, na sumę 100 złr. w. a. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyi Moszka Eifermana w kwocie 30 złr. w. a. pod warunkami, które w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 5. Sierpnia 1875.

(3889 1—3) **Edykt.**

L. 5814. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ustanawia dla Wojciecha Kojdra na dniu 17. Kwietnia 1828 w Gorliczynie urodzonego byłego szeregowca 40 pułku piechoty, który na dniu 24. Czerwca 1859 podczas bitwy pod Solferino zaginął, kuratorem adwokata krajowego dr. Gaberlego.

Zarazem wzywa Sąd każdego o życiu lub śmierci zaginionego wiadomość mającego ażeby w ciągu roku jednego o tem Sąd lub ustanowionego kuratora zawiadomił, gdyż po upływie tego terminu Sąd do uznania Wojciecha Kojdra za zmarłego przystąpi.

Przeworsk dnia 20 Sierpnia 1875.

(3906 1 3) **Edykt.**

L. 6594. Mojżesza Ende z miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, iż przeciw niemu pod dniem 25. Sierpnia 1875. l. 6594 Jakób Traurig z Markowy pozew o zapłacenie 250 złr. wytoczył, na który do rozprawy sumaryeznej termin na dzień 8 Stycznia 1876 godzina 9 rano w tutejszym Sądzie wyznaczono, o czem się pozwanego zawiadamia, aby ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Gaberlemu środki do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika ustanowił sobie.

C k. Sąd powiatowy.

Przeworsk 29. Sierpnia 1875.

(3860 3—3) **Edykt.**

L. 47986. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Jakóba Lill dozwolił uchwałą dzisiejszą do l. 47986, egzekucyjną sekwestracyę dóbr Żernicy dolnej, obecnie Romualda Samuel własnych na zaspokojenie pretensyi 1000 złr. z pn. przeciw poprzedniemu tych dóbr właścicielowi Zygmuntowi Kriegshaberowi wywalczonej, którą to uchwałę doręcza się z miejsca pobytu niewiadomym Zygmuntowi Kriegshaberowi i Romualdowi Samuel do rąk kuratora dla nich równocześnie w osobie adwokata Dr. Wszelaczyńskiego z zastępstwem adwokata Dr. Krattera ustanowionego.

Wzywa się tedy niniejszym edyktem Zygmunta Kriegshabera i Romualda Samuel, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów 25. Września 1875.

(3887 2—3) **Edykt.**

L. 17851. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pp Edmunda Szugta, Henryka Szugta i Hipolita Terleckiego z miejsca pobytu niewiadomych, że Walerya Gall pod dniem 25. Lipca 1875 do l. 17851 wniesła podanie o polecenie c. k. urzędowi hipotecznemu aby prawo zastawu dla sumy 8200 złp. z pn. w stanie biernym realności pod l. 124 Gm. IX. w Krakowie ks. gł Gm. IX vol. nov. 1. pag 549. n. 60 n. zaintabulowane ze stanu biernego tej realności wyekstabulował i zupełnie wykreślił w załatwieniu którego żądaniu jej zadosyć uczynionem zostało.

Gdy miejsce pobytu Edmunda Szugta Henryka Szugta i Hipolita Terleckiego wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania ich na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adwokata dr. Czesnaka z zastępstwem adwokata dr. Retingera kuratorem nieobecnych ustanowił i temuż kuratorowi uchwały dla nich przeznaczone doręczył.

Kraków dnia 28 Lipca 1875.

(3936 2—3) **Edykt.**

L. 6696. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż w dniu 3. Listopada 1875 o godzinie 10tej przed południem przedsięweźmie relicytacyę połowy realności pod l. 72 w Straconce położonej niegdyś Tomasza Klimczaka własnością będącej na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy Andrzeja Englerta który warunków licytacyi nie dotrzymał.

Cena wywołania wynosi 183 złr. 50 cnt. w. a poniżej której powyższej połowa realności nie sprzedaną być może.

Chęć kupna mający winien złożyć wadyum w ilości 19 złr. w, a.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Biała dnia 2. Września 1875.

(3938 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6638. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Bernarda Windholza w ilości 400 zł. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 40 daw. 80 now. w Rybarzowicach położonej, do Michała Rusina należącej, w dniu 3. Listopada i 3. Grudnia 1875 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1501 zł. 30 ct. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 151 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Biała dnia 2. Września 1875.

(3893 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3406 C. k. Sąd powiatowy dla okolicy miasta Lwowa ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jakóba i Katarzyny małżonków Moos, byłych gospodarzy z Zimnowody, w sprawie Tadeusza Jeleniowskiego przeciw tymże o 200 złr. w. a. z pn. kuratora w osobie p. adw. dr. Przesmyckiego z zastępstwem p. adwokata dr. Józefa Smolki i pierwszemu doręcza się tę sądową uchwałę egzekucyjną z dnia 10. Grudnia 1874. l. 10568 polecając rzeczonym małżonkom, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielili odpowiedniej informacyi lub innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi tutejszemu donieśli lub nareszcie osobiście się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym wynikłe ztąd skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 12. Maja 1875.

(3943 3 3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 7348. W celu obsadzenia posady oficyała w X. klasie ewentualnie posady kancelisty w XI. klasie przy dyrekcyi policyi we Lwowie rozpisuje się konkurs do 20 Listopada b. r. Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej do c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Z prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 7 Października 1875.

(3905 3 3) **Obwieszczenie.**

L. 1312. Na zaspokojenie wierzytelności Borucha Hermelina w kwocie 90, złr. 50 cnt. a. w. z. pn. przeprowadzi sąd przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 443 w Żołtańcach położonej dłużnika Piotra Chaparaczka własnej w 3 terminach dnia 27. Października 24. Listopada 15. Grudnia 1875 odbyć każdą razą w sądzie o godzinie 10 się mających.

Cena wywołania jest wartość szacunkowa 152 złr. 50 kr. a. w. wadyum 16 złr. a. w. realność na 1 i 2 terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową na 3-im także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kulików dnia 12. Kwietnia 1875.

(3950 2 3) **Edykt.**

L. 10523 C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, iż należące do spadkobierców ś. p Michaliny i Antoniego Janochów dobra Strzylcze w powiecie Horodeńskim leżące w 49/50 częściach do nieletnich spadkobierców ś. p. Michaliny i Antoniego Janochów a w 1/50 części do p. Antoniego Konstantego dw. im. Janochi należące, z gorzelnią prawem propinacyi i użytkowania młynów z wyłączeniem tylko a) przestrzeni, na której łozy i wierzby się znajdują, przyczem jednak na cele gospodarskie potrzebna ilość tych łóz i wierzb w czasie do rąbania przynależnym za kwitem właścicieli, dzierżawcy do rąbania wydana będzie, oprócz tego wolno będzie właścicielom w ogrodzie grodzić lub licium sadzić, drzewa sadzić, nieużyteczne wyrzucać a w łozach pasiekę trzymać, a ani w ogrodzie ani łozach nie wolno paść dzierżawcy b) piwnicy w ogrodzie, gdzie wino złożone, c) pomieszkania z ogrodem, które wdowa po [illegible] charzu Kwaśniewskim teraz używa i d) oranżeryi, z zabudowaniami mieszkalnemi i gospodarskiemi, tak jak je spadkobiercy ś. p. Michaliny i Antoniego Janochy posiadali, ryczałtowo nie ręcząc ani za jakość, ilość i objętość gruntów na lat sześć t. j. od 1. Kwietnia 1876 do 1. Kwietnia 1882 w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym na dniu 11. Listopada 1875 o godzinie 10tej z rana przez publiczną licytacyę pod następującemi warunkami wydzierżawione będą:

1. Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego stanowi się sumę 23000 złr. w. a. a dobra te przy oznacznnym terminie tylko wyżej tej ceny lub przynajmniej za tę cenę wydzierżawione będą.

2. Każdy licytant ma przed rozpoczęciem licytacyi jako wadium do rąk komisyi kwotę licytacyjnej 20% ceny wywołania t. j. kwotę 4600 złr. w gotówce lub w papierach na giełdzie notowanych podług kursu złożyć.

Reszta warunków licytacyjnych jest w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Stanisławów, 4. Września 1875.

(3877 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 22860. Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Ludwiki Niezabitowskiej o rocznych 210 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to otrzymać może ubogi młodzieniec pochodzenia szlacheckiego, który ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe, uczęszcza do szkół średnich lub w wyższych w kraju istniejących. Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny Józefa Niezabitowskiego, dziada ś. p fundatorki z linii prostej po mieczu i po kądzieli, po tych następują potomkowie szlachty galicyjskiej, których szlacheckie pochodzenie udowodnione jest prawnie na podstawie posiadania dóbr ziemskich za czasów królów polskich, lub też na podstawie dyplomów tychże królów. Wreszcie otrzymać mogą stypendya potomkowie rodzin wyniesionych do wyższe stanu szlacheckiego przez Jego ces. i król. Apostolską Mość Cesarza Austryjackiego, lub też obdarzonych indygienatem Królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Z terny ułożonej przez c. k. Namiestnictwo, wybiera kandydata Wna Antonina z Niezabitowskich Saarbek Borowska.

Kompetenci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, najpóźniej do 15. Listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia a względnie dowody pokrewieństwa z fundatorką.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 1. Października 1875.

(3820 2—3) **Edykt.**

L. 3290. C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Feliksa Hałacińskiego 2000 złr. z przynależytościami, odbędzie się przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. 8. w Osieczanach położonego ciała tabularnego nie stanowiącego Michała Kęska własnego,44 morgi 1513 sążni kwadr. obejmującego z wyłączeniem atoli ztego gospodarstwa kawałka gruntu graniczącego na wschód z gruntem dworskim, na zachód z gruntem Józefa Pietrzyka a od rzeki Raby aż do granicy Dolno-wiejskiej się rozciągającego na mocy aktu notaryalnego z 23. Maja 1870. przez Józefa Pietrzyka zakupionego w dwóch terminach mianowicie 22. Listopada i 22 Grudnia 1875. każdą razą w lokalu Sądowym o godzinie 9tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 4086 złr. 27 ct. w. a. Wadyum 408 złr. 62 ct w. a. — Gdyby to gospodarstwo na dwóch terminach nad lub za cenę wywołania sprzedanem być nie mogło, natedy do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 21. Stycznia 1876 godzinę 9. przed południem wyznaczonym zostaje.

Blizsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Dobczyce, 9. Września 1875.

(3837 2—3) **Edykt.**

L. 7603. Dnia 11. Listopada i 16. Grudnia 1875. i 20. Stycznia 1876 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 50/332 w Czukwi powiatu Sambor ciała tabularnego nie stanowiącej, Wicentego Zuba własnej w sprawie Herscha Rapparorta o 76 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 893 złr. Wadyum 89 złr. 30 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną. Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Sambor, 21. Lipca 1875.

(3834 2—3) **Edykt.**

L. 7069. Dnia 11. Listopada i 16. Grudnia 1875. o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności nr. 119 w Brzegach nietabularnej Fedka Kordiaka własnej sprawie Mota Bachmana o 1200 złr. w. a. z pn.

Przy powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania będzie sprzedaną, a na wyp dek gdyby to nie nastąpiło wyznacza się termin do ułożen a lżejszych warunków na dzień 20. Stycznia 1876 godz. 10. rano.

Cena wywołania wynosi 812 złr. Wadyum 81 złr. 20 ct

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd pow. miej. del
Sambor dnia 30 Czerwca 1875.

(3823 2—3) **Edykt.**

L. 18780/18717. C. k. Sąd powiatowy dla miasta i przedmieść Lwowa niniejszym podaje do publicznej wiadomości, iż Antoni Ciechanowski urzędnik przy oddziale rachunkowym w Namiestnictwie dnia 5. Sierpnia bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł.

Gdy Sądowi nie jest wiadomym, czyli i komu prawo dziedziczenia po zmarłym przysłuża, przeto wzywa się tych wszystkich, którzy z jakiegobądź tytułu pretensyę do spadku rościć sobie zamyślają, by do tutejszego Sądu prawo swe w przeciągu jednego roku rachują od dnia poniżej umieszczonego zgłosili i takowe wykazali, inaczej bowiem spadek niniejszy dla którego w międzyczasie lwowski adwokat dr. Kornel Hoffmann kuratorem został ustanowionym, tylko z tymi, którzyby się do niego zgłosili pertraktowanym i tymże przyznanym zostanie, nie objęta zaś część lub wrazie gdyby nikt się nie zgłosił, cały spadek na rzecz skarbu państwa przypadnie.

Z c. k. Sądu powiatowego S. I.

Lwów dnia 31. Sierpnia 1875.

(3903 2—3) **Edykt.**

L. 2667. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski z polecenia c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 20. Stycznia 1875. l. 17653 i w myśl §. 14. ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. p. p. niniejszym drugim edyktem podaje do publicznej wiadomości, że na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 26. Lutego 1874. l. 4054 dla realności pod l. 172 w Tarnowie na Grabowce w okręgu c. k. Sądu obw. w Tarnowie położonej utworzono nowe, ciało tabularne i że termin pierwszym edyktem z dnia 16. Kwietnia 1874. l. 6939 do zgłoszenia praw rzeczonych do nadmienionej realności odnoszących się wyznaczony z dniem 27. Lipca 1874 się skończył. Wzywają się wszyscy, którzy przez wpisy czyli wciągnienia w to nowo utworzone ciało tabularne uskutecznione, lub przez istniejący porządek tychże wpisów w swych prawach uważają się być pokrzywdzeni, aby swe zarzuty najdalej do 10. Grudnia 1875 w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili, gdyż inaczej istniejące wpisy będą miały skutek wpisów hipotecznych. Przywrócenie upadłego terminu niniejszym edyktem wyznaczonego niema miejsca, a przedłużenie takowego być nie może dozwolonem.

Tarnów dnia 18. Lutego 1875.

(3760 3—3) **Edict.**

Zl. 22233. Vom k. k. Landesgerichte zu Krakau wird dem Adolf Zipser aus Biala bekannt gegeben: Es habe Julius Schlesinger am 13. September 1875. Zl. 22233 gegen ihn auf Grund des von ihm akceptirten, medio Februar 1874 zahlbaren Wechsels dtto Biala 12. November 1873 eine Klage überreicht und unterm 17. September 1875 z Zl 22233 eine Zahlungsauflage erwirkt. Da der Aufenthaltsort des Geklagten unbekannt ist, wird zu seiner Vertretung auf seine Gefahr und Kosten der Adv. Dr. Wilkosz mit Substitution des Adv. Dr. Lissowski aufgestellt, mit welchem dieser Rechtsstreit ausgetragen wird.

Der Geklagte hat entweder den aufgestellten Vertreter über die zweckmäßige Verhandlung seiner Rechtssache anzuweisen oder dem Gerichte einen anderen Sachwalter namhaft zu machen, widrigenfalls er die Folgen der Verabsäumung sich selbst beizumessen haben würde.

Krakau, den 17. September 1875.

(3741 3—3) **Edykt.**

L. 10690. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem pana Konstantego Orłowskiego że pod dniem 27. Lipca 1875. do l. 8813 przeciw niemu Jan Starzewski wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 124 złr. 19 cnt. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adwokata Dr. Mantla z zastępstwem p. adwokata dr. Weissteina, któremu też nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego pana Konstantego Orłowskiego by ustanowionego kuratora należycie poiformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze

Tarnopol dnia 8. Września 1875.

(3774 3—3) **Edikt.**

Z. 11653. Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben nach Mirl Ettinger als: Michael Menachim und Elias Chajes im Zwecke der Zustellung des hg. Bescheides vom 3. Oktober 1874 Z 1821 womit die Einverleibung der Uebertragung der auf dem Realitätviertel der Mirl Ettinger sub Tab. Nr. 1084 in Brody für Jütte Landau geb Tyśmienitzer haftenden Hypothekarforderung im Betrage von 600 SR an Josef Morgenstern bewilligt wurde, ein Curator in der Person des Hrn. Landesadvokaten Dr. Weisstein bestellt

Brody am 15. April 1875.

(3862 3—3) **Edykt.**

L. 48844. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Franciszka Górnickiego z dnia 11 września 1875 do L. 4844 o wykreślenie ze stanu biernego części dóbr Pawłowa niegdyś Teresy Cebrowskiej własnej prenotacyi nadciężaru Confr. wr. 52. p. 152. n. 1 on. jako dotąd nieusprawiedliwionej, termin do rozprawy w myśl §. 45. ust. tab. na dzień 25. listopada 1875 o godzinie 11-ej rano wyznaczony został

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Ignacemu Chrościchowskiemu i jego z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Maly z zastępstwem adwokata Dra Balko ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktom Ignacego Chrościchowskiego i tegoż spadkobierców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 17. Września 1875.

(3863 3—3) **Edykt.**

L. 11402. C. k. Sąd krajowy Krakowski ogłasza, iż w sprawie Szarlotty Singer przeciw Löblowi Jozefstal o 2100 zarządzoną zostaje egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi Löbla Josefstala własnej pod L. 275 dz. VIII. (113 gm. VI.) w Krakowie w trzecim terminie na dzień 16. listopada 1875 o godzinie 10 rano w gmachu Sądu krajowego w Krakowie wyznaczonym. Licytacya odbędzie się pod warunkami edyktem z dnia 5. lutego b. r. do L. 2456 już ogłoszonemi z tą tylko zmianą, iż realność rzeczona na tymże terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum złożyć się mające wynosi 1295 złr. w. a., a resztę warunków mogą chęć kupna mający w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Kraków 17. Września 1875.

(3952 2—3) **Edykt.**

L. 3700. C k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach zawiadamia Franciszka Dworzaka niewiadomego miejsca pobytu, że mu celem zakończenia sporu z Danielem Hoffmannem pto 20 złr. został ustanowiony kurator w osobie Wojciecha Gieleckiego z Krzeszowic i wzywa go by kuratorowi temu dał informacyę potrzebną lub sobie obrał innego zastępcę.

C. k. Sąd powiatowy
Krzeszowice dnia 31. Sierpnia 1875

(3839 3—3) **Edykt.**

L. 26587. Lwowski c. k. Sąd krajowy polecając tabuli krajowej, aby przy prawie zastawu dla sumy 6950 złr. mk. Dom. 105 p. 365 n. 101 ow. i Dom. 479 p. 214 n. 226 ow. w stanie biernym dóbr Samoklęski z przyległ. na rzecz oktawy poddańczej intabulowanem odnośnie do adnotacyi zamierzenia wytoczenia sporu przez Henryka br. Wilczek o ekstabulacyę pomienionej sumy 6950 złr. m. k. z pn. Dom. 105 p. 364 w. 3 ekstab. uskutecznionej, zanotowała, że o wykreślenie wspomnionej sumy 6950 złr. mk. spór przed c. k. Sądem obwodowym w Przemyślu pod dniem 16 maja 1875 do L. 7085 wytoczony został — ustanawia dla spadkobierców śp. Piotra Steinkeller, mianowicie: Piotra Antoniego dw. im. Antoniego Rudolfa dw. im. i Józefa Steinkeller tudzież Karoliny 1-go śl. Bräunig 2 go Hanke (czyli Hauke) Józefa i Kunegundy małżonków Bronikowskich — masę spadkową śp. Teresy (czyli Franciszki) z Rogawskich Rudnickiej, Antoniego Schaster, Władysława i Doroty małżonków Bollas, którzy z ceny kupna sprzedaży dóbr Samoklęski z przyległ. nie zostali zaspokojeni — nie mniej małżonków Ksawerego i Benevenuty hr. Mussey jako z nazwiska, życia i miejsca zamieszkania niewiadomych spadkobierców kuratorem adw. Dra Dobrzańskiego z substytucyą adw. Dra Pomianowskiego i doręczając pierwszemu odnośną uchwałę uwiadamia o tem powyższe osoby niniejszym edyktem z tem, aby w należytym czasie o ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiły i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyły. ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać muszą.

Lwów dnia 29. Maja 1875.

(3844 3—3) **Edykt.**

L. 6655. C k. Sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze wzywa niniejszym edyktem na żądanie Rysie Glattstein imieniem własnem i jako opiekunki małoletn. Leiby Wolfa Glattsteina spadkobierców zmarłego Jozefa Glattsteina, działającej posiadacza zagubionego przez Józefa Glattsteina w Bolechowie dnia 15. Czerwca 1873, na 300 złr. w a. wystawionego, za 6 miesięcy na własne zlecenie w Bolechowie płatnego a przez Nechemiasza Landera akceptowanego wekslu, ażeby do 45 dni, licząc od dnia 3go ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej tem pewniej zgłosił się w c. k. Sądzie obwodowym w Samborze i swe posiadanie rzeczonego wekslu objawił, o ile że po upływie terminu tego powyż wspomniany przekaz w myśl artyk. 73. u. w. za nieważny, a skutki prawne na nim oparte za zgasłe uznaneby zostały.

Sambor dnia 1. Czerwca 1875.

(3851 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 22176. Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Menarda Konieckiego po 200 zł. i po 150 zł. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych ś. p. fundatora, jeżeli takowi są uczniami rzeczonego Uniwersytetu.

Prawo nadania stypendyum wykonuje Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, do którego też wniesione być mają podania kandydatów, a to najdalej do końca Października r. b. Do podań należy dołączyć metrykę chrztu i świadectwo ubóstwa, należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości, a względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatnim półroczu szkolnem składał egzamina prywatne (kollokwia) z głównych przedmiotów, na które w tymże półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Wypłata stypendyów nastąpi za kwitami poświadczonemi przez dziekana właściwego fakultetu, przed którem kwitujący ma się wykazać, iż w dotyczącym półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 30. Września 1875.

(3843 3—3) **Edykt.**

L. 11408. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 6892 zł. 36 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Leszczawy górnej w powiecie Bireckim położonych w dniach 4. Listopada i 9. Grudnia 1875. i 3. Stycznia 1876 zawsze o 10. godzinie przed południem, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 18748 złr. w. a.

W pierwszym i drugim terminie, dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane

2. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo, z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze, i bez wszelkiej ewikcyi.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 1874 złr. 80 cnt. w a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzysta kredytowego lub austryj. banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej, jako wadyum złożyć.

Wszakże dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ma prawo licytować bez złożenia wadyum

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone było temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Dalsze warunki licytacyjne tudzież wyciąg hipoteczny dóbr pomienionych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się egzekucyę prowadzącą dyrekcyę galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, p. Franciszkę Roemisch jako intabulowaną właścicielkę tudzież p. Julię Roemisch, Walentynę z Roemischów Bogdanowiczową i Tytusa Bogdanowicza jako prenotowanych właścicieli dóbr Leszczawa górna tudzież następujących wierzycieli mianowicie: Kościół w Leszczawie, fundusz indemnizacyjny i wysoki c. k. skarb do rąk c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie, dalej towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń od ognia w Krakowie do rąk dyrekcyi w Krakowie, nakoniec wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytacyę dozwalająca wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została i tych którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego do tabuli krajowej weszli przez kuratora niniejszem w osobie adwokata krajowego p. dr. Dworskiego z zastępstwem adwokata krajowego p. dr. Kozłowskiego postanowionego.

Przemyśl, 19. Sierpnia 1875.

(3956 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 37. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że celem zabezpieczenia żywności dla tutejszych aresztantów na czas od 1. Stycznia do końca Grudnia 1876 w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym publiczna licytacya in minus na dniu 26. Października 1875. a w razie niekorzystnego wyniku na dniu 3. Listopada 1875. każdą razą przed południem się odbędzie.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadów dnia 30. Września 1875.

(4005 2 3) **Obwieszczenie.**

L. 1964. Dnia 13. Października, 12. Listopada i 15. Grudnia 1875. każdą razą o godzinie 10tej z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Hnata Tuczapskiego własnej pod nr. 161 w Uhercach Niezabitowskich celem pokrycia 14. złr. 83 cnt. z pn. Warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rudki dnia 30. Czerwca 1875.

(3979 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 23328. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księztwem Krakowskiem podaje do publicznej wiadomości, że zamierza wydzierżawić ryczałtem od miesiąca Listopada b. r. realność pod l. $4664/_4$ naRurach[Szumanówkę] Realność ta obejmuje następujące przedmioty:

1) Główny dwupiątrowy budynek z 3 pokojami na dole, 9 pokojami i 3 kuchniami na pierwszem piętrze, z 8 pokojami, jednym przedpokojem i 2 kuchniami na drugiem piątrze;

2) jednopiętrową oficynę z 2 pokojami i kuchnią;

3) stajnię z 36 stanowiskami i jedną salą;

4) stajnię z 11 stanowiskami i jedną salą;

5) budynek na kuźnię z 2 izbami i jedną kuchnią;

6) budynek dla odźwiernego z jedną izbą i komórką;

7) szopkę z dwoma przedziałami i komórką;

8) ogród owocowy ze stawem zajmujący przestrzeń 9—10 morgów.

Realność ta będzie wydzierżawioną od Listopada r. b. zaraz po ukończeniu obecnie prowadzonych robót budowlanych, na trzy lata z tem zastrzeżeniem, że Wydziałowi krajowemu służy prawo rozwiązania kontraktu w każdej chwili jednak za uprzedniem sześciomiesięcznem wypowiedzeniem. Ponieważ realność pod l. $4664/_4$ przekształconą została na szkołę weterynaryi, przeto dzierżawcy wolno uskuteczwić tylko takie prowizoryczne adoptacye, któreby mogły być usunięte w każdej chwili i nie przeszkadzały późniejszemu użyciu realności na cel powyżej wskazany. Adoptacye te będzie mógł przedsiębiorca wykonać tylko za poprzedniem piśmiennem zezwoleniem Wydziału krajowego według wskazówek i zastrzeżeń jego organów technicznych. W każdym razie dzierżawca obowiązany będzie oddać Wydziałowi krajowemu w razie rozwiązania kontraktu, realność wydzierżawioną w takim stanie, w jakim zostanie mu oddaną. — Dzierżawca opłacać będzie czynsz ofiarowany w kwartalnych ratach z góry w kasie krajowej i ponosić ma wszelkie podatki, ciężary i opłaty gruntowe i domowe. Dalej złoży przedsiębiorca przy zawarciu kontraktu, w kasie krajowej kaucyę w wysokości półroczengo czynszu w papierach publicznych, przeznaczonych do lokowania funduszów sierocińskich, według kursu obliczonych. Kaucya ta służyć będzie Wydziałowi krajowemu na zabezpieczenie warunków kontraktu, aż do chwili oddania realności w należytym stanie.

W razie nieuiszczenia jednej raty kwartalnej czynszu dzierżawnego, Wydziałowi krajowemu służyć będzie prawo wydzierżawienia realności innemu przedsiębiorcy lub odebrania takowej w własny zarząd, przyczem przedsiębiorca odpowiada kaucyą za wszelkie z tąd wynikające straty i koszta Wydział krajowy zastrzega bezpłatne dotąd na ten cel przeznaczone pomieszkanie dla stróża albo budynek dla odźwiernego, skoro takowy wykończony zostanie. Stróża ustanawiać będzie Wydział krajowy.

Wydział krajowy zastrzega sobie prawo dozoru administracyjnego, a dzierżawca będzie obowiązany zastosować się do wskazówek jego organu, mających na celu ścisłe przestrzeganie kontraktu i zapobieżenie wszelkim zmianom lub zarządzeniom, któreby groziły uszkodzeniom realności lub w danym razie utrudnić mogły jej użycie na szkołę weterynaryi.

Bliższe szczegóły o rozmiarach i stanie wydzierżawić się mających przedmiotów, można powziąść na miejscu u zawiadowcy, przez Wydział krajowy tamże ustanowionego.

Przedsiębiorcy mający chęć wydzierżawienia realności powyższej, winni swoje opieczętowane i w 10% od ofiarowanego czynszu wynoszące wadyum zaopatrzone oferty, wnieść do Wydziału krajowego najdalej do 25. Października b. r. Tegoż dnia o godzinie 11 rano odbędzie się w sali radnej Wydziału krajowego przed ustanowioną komisyą otwarcie ofert a względnie ustna koncertacya oferentów. Oferenta obowiązuje złożona deklaracya od chwili wniesienia takowej do protokołu Wydziału krajowego. Natomiast Wydział krajowy zastrzega sobie wszelką swobodę co do przyjęcia jednej z wniesionych ofert lub odrzucenia takowych.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 8. Października 1875.

(3957 2—3) **Edykt.**

L. 3771. Dnia 29. Października 1875 ewentualnie 12. Listopada lub 26. Listopada 1875 o 9 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności Onufrego Dziury pod l. spis 41 rep. 121 w Synowudzku wyższem położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Mendla Adlersberga o 118 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 370 złr. w. a. wadyum 80 złr w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach, realność tylko wyżej lub za cenę wywołania, przy trzecim także niżej ceny takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Skole dnia 14. Sierpnia 1875.

(3948 2—3) **Edykt.**

L. 11778. C. k. Sąd obwopowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia resztującej sumy wekslowej 500 złr. w. a. z pn. na rzecz p. Jakóba Neurath odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż maszyn gospodarskich w magazynie p. Artura Stökla w Tarnopolu się znajdujących, a to w dwóch terminach dnia 19. Października 1875 i 2. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10tej rano.

Narzędzia te sprzedane będą na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową, na drugim zaś i poniżej takowaj.

Tarnopol dnia 30. Września 1875.

(3947 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1326. Ze strony prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie rozpisuje się niniejszem licytacya na dzień 28. Października 1875 o godzinie 9tej przed południem celem dostarczenia chleba i potraw dla więźniów c. k. Sądu obwodowego i miejsko delegowanego na rok 1876. które to dostarczenie najmniej żądającemu poruczonem zostanie. Ceny wywołania są następujące:

1.	Porcya ciepłej potrawy po	$86^0/_{100}$	cnt.
2.	„ chleba $1^1/_2$ ft. wagi czyli 841 granów po	10	„
3.	Porcya cała szpitalna	$28^5/_{100}$	„
4.	Półporcyi szpitalnej	$24^{38}/_{100}$	„
5.	Trzecia część porcyi szpitsl.	$23^{28}/_{100}$	„
6.	Ćwierć porcyi szpitalnej	$23^{62}/_{100}$	„
7.	Porcya czystej dyety	$96^2/_{10}{}^0$	„

Jako wadyum ma się kwota 2170 złr. a. w. przy komisyi licytacyjnej złożyć. Bliższe warunki jakoteż i prawidła potraw można w prezydyum c. k. Sądu obwodowego tudzież podczas rozprawy licytacyjnej zobaczyć.

Z prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów 7. Października 1875.

(3926 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 22964. Celem nadania stypendyum z fundacyi Jego Ces. Wysokości arcyksięcia Rudolfa o rocznych 100 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów szkół realnych bez różnicy wyznania religijnego.

Pierwszeństwo mają synowie mieszkańców powiatu Przemyskiego, jak takowy istniał w r. 1861. tudzież synowie tych c. k. urzędników, którzy w czasie utworzenia fundacyi t. j. w r. 1861. zostawali na posadach urzędowych w powyższym powiecie. Gdyby takich kandydatów nie było, natedy otrzymać może stypendyum uczeń szkół realnych, pochodzący z byłego obwodu Przemyskiego.

Prawo nadawania stypendyum służy każdoczesnemu c. k. Namiestnikowi, a stypendysta pobierać może takowe aż do ukończenia szkół realnych.

Podania wniesione być winny na ręce dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15. Listopada r. b. i zawierać mają prócz dowodów o pochodzeniu, uprawniających do uzyskania stypendyum, również metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 2. Października 1875.

(3918 3—3) **Obwieszczenie**

L. 2687. Celem zabezpieczenia dostarczania żywności wraz z słomą na pościółkę i praniem bielizny dla więźni tutejszosądowych na rok od 1. Stycznia do końca Grudnia 1876 lub też osobno żywności, a osobno pościółki i prania bielizny, — odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie jawny przetarg w dniu 14. Października b. r. a w razie nieudania się nadto w dniu 25 Października b. r. zawsze od godziny 10tej rano.

Przeciętna liczba więźni do dziennego żywienia kosztem Skarbu Państwa wynosi dotąd $10^{114}/_{273}$ głów.

Najmniej żądający utrzyma się.

Przystępujący do przetargu winien złożyć na ręce komisyi przetargowej poręczne w ilości 100 złr. w. a. gotówką lub papierami wartościowemi do uowocnienia gotówek sierocinnych przydatnemi.

Resztę warunków przetargu w tutejszym Sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal dnia 29. Września 1875.

(3801 3—3) **Edykt.**

L. 1848. C. k. Sąd powiatowy w Birczy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Karola Brzozdowskiego, iż na prośbę Rozalii Brzozdowskiej wsprawie przeciw niemu o zapłacenie 60 złr. w. a. z pn. dla niego kurator Teofil Koudelka z Sambora ustanowiony i temuż wyrok z dnia 22. Lipca 1874 l. 3400 doręczony został.

Bircza dnia 28. Lipca 1875.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.